Nr. 160. Piątek, 15. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. zamianować sekretarza ministeryalnego, dr. Adama Kozubowskiego, radcą sekcyjnym w Ministerstwie skarbu, oraz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w temże Ministerstwie, dr. Marcinowi Augustowi Szarskiemu, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych, radcę cesarskiego, Stanisława Rybickiego, zastępcą dyrektora kolei państwowych w szóstej klasie rangi urzędników państwowych z tytułem radcy rządu.

P. Minister handlu nadał głównemu kasyerowi Edwardowi Polerowi we Lwowie, posadę płatniczego w kasie dyrekcyi poczt tamże, oraz zamianował kontrolora pocztowego Jana Wolańskiego, kasyerem głównym, a zarządców pocztowych, Franciszka Skowrońskiego i Augusta Wegemanna, tudzież kontrolora pocztowego Henryka Rauenthal-Müllera, starszymi kontrolorami pocztowymi we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Jak było do przewidzenia, komisya śledcza, wybrana dla sprawy „milionów Kartuzów“ złożyła Izbie sprawozdanie, dla p. Combes nieprzychylne. Komisya skonstatowała wprawdzie, że o przekupstwie niczego nie mogła się dowiedzieć, ale zachowanie się p. Combes w obec toczącego się w komisyi śledztwa napiętnowała, jako nieodpowiednie i dla powagi Francyi szkodliwe.

I to było do przewidzenia, że większość Izby odrzuci wnioski komisyi. Jeden i drugi rezultat można było przepowiedzieć, nie wdając się wcale w merytoryczne ocenienie przedłożonych komisyi dowodów, ani wyciągniętych przez nią wniosków. Wystarczyło umieć rachować. W komisyi zasiadła większość antiministeryalna, której niebardzo chodziło o sprawę przekupstwa, bo ta wogóle nie znajdowała nigdy wiary, ale bardzo o dokuczenie *blocowi* i p. Combes. W Izbie zaś imię większości jest *bloc*, a jego wybrańcem, zawsze jeszcze mu drogim, jest prezes gabinetu. Tak cała działalność komisyi i wszystkie, poruszone w tej sprawie sprężyny, okazały się niepotrzebne, gdyż dzięki stanowisku większości Izby rezultat badań uznano oficyalnie za równy zeru.

Naprowadza to *Temps* na szereg refleksyj o szkodliwości śledczych komisyj parlamentarnych. *Temps* przyznaje, że komisya, kierując się niechęcią do gabinetu, przywiązywała może niepotrzebnie wagę do świadectw, noszących charakter zwykłych plotek. Ani zeznania kucharza Cendre, ani dochodzenia przedsięwzięte u p. Chabert, a naruszające zasadę wolności osobistej, nie dodały powagi badaniom komisyi.

Ale stronnicy ministerstwa mają najmniej prawa oburzać się na to. Przecież wybór komisyi nastąpił na żądanie prezesa gabinetu, minister sprawiedliwości zarządził śledztwo, które doprowadziło do niesłusznego, jak się zdaje, wmieszania w sprawę pp.: Mascurand i Chabert. Faktem jest jednak, że powołanie komisyi śledczej parlamentarnej rozpoczyna z reguły we Francyi erę skandalów, w której uczciwi ludzie nie mają nic do zyskania, a dobra sława Republiki zazwyczaj niemało cierpi. Ale trudno zapomnieć o tem, że ci sami radykalni i socyalistyczni politycy, którzy traktują wyniki dochodzeń komisyi w sprawie Kartuzów, jako oszczerstwa, z któremi liczyć się nie warto, mieli do niedawna wyraźną słabość dla takich komisyjnych badań. Wszystkie komisye tego rodzaju od ćwierć wieku powoływano na żądanie skrajnej lewicy. W tej epoce radykaliści francuscy nie znali lepszego sposobu zawstydzania przestępców politycznych, wywarcia pomsty, ochrony honoru Republiki. Prawda, że przez tę ćwierć wieku rządy były w ręku umiarkowanych republikanów. Wtedy miło było politykom lewicy rzucać podejrzenia na przeciwników, których miejsce pragnęli zająć jak najspieszniej. — Teraz jednak położenie się zmieniło, radykali i socyaliści odkryli niewłaściwość komisyj śledczych z chwilą, gdy oni sami lub ich przyjaciele mieli stawać przed forum śledczem.

Zresztą objaw taki jest po ludzku zrozumiały, a nawet uspokajający dla przeciętnych umysłów politycznych we Francyi. Bo jest widoczne, że w polityce francuskiej niepodobieństwem staje się grać z powodzeniem trudną rolę Katona i że tak drogi przeciętnym mózgom oportunizm jest też najpewniejszym zakładem sukcesów politycznych. Dlatego nie można się dziwić, że cała sprawa o miliony Kartuzów skończyła się śmiesznością, że na tej śmieszności wygrał p. Combes, którego większość Izby ogłosiła wcieleniem honoru, piętnując niewinnie wyniki badań komisyjnych, jako oszczercze, że tryumf gabinetu przygotowało zdarzenie, które gdzieindziej i w innych warunkach byłoby gabinet uczyniło niemożliwym.

Inspektoraty przemysłowe.

Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wydało pod dniem 2 b. m. rozporządzenie o podziale królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na 34 okręgów nadzorczych dla działalności inspektorów przemysłowych.

W tym podziale Galicya stanowi okręgi 31, 32 i 33.

Okręg 31 obejmuje terytoryum we Lwowie i starostwa: Bóbrka, Brody, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lwów, Lisko, Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Skałat, Sokal, Stary Sambor, Tarnopol, Turka, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew.

Okręg 32 obejmuje terytoryum w Krakowie i starostwa: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ,

LISTY BERLIŃSKIE.

(Instruktor Japończyków. — Wspomnienia generała Meckla. — Strategik kompozytorem. — Nowy Eljasz. — Właściciel „Zion City“ w Berlinie. — Sylwetki z kongresu kobiet. — Susan B. Anthony. — Mrs. Smith-Horn. — Mrs. Chapman Catt. — Lady Aberdeen. — Księżna Hairié Ben-Aiad. — Cośkolwiek o białych niewolnikach.)

(Ciąg dalszy).

W myśl tej teoryi Dowie Kościół syoński uczynił produktywnem przedsiębiorstwem. Przed trzema laty nabył 3000 hektarów nad jeziorem Michigan i wybudował na gruncie tym miasto Zion City. Funduszów dostarczyli mu zwolennicy jego, którzy przenieśli się do Zion City; mimo to Dowie jest właścicielem miasta i ściąga od mieszkańców prócz wysokich czynszów dziesiątą część wszytkich ich dochodów.

Zion City jest miastem niezmiernie regularnie zbudowanem. Ulice mają nazwy biblijne: Zebulon-Avenue, Aron-Street, Mozes-Street i t. d. W rezydencyi swej Dowie otacza się królewskim przepychem. Nabożeństwo urządza w sposób tak teatralny, że ludność miast okolicznych przybywa osobnymi pociągami, by przypatrywać się ceremoniom. Chór złożony z siedmiuset dzieci w białych, fałdzistych strojach, kroczy na czele procesyi. Za nim postępują grupy dyakonów również biało odzianych. Wreszcie zjawia się prorok. Po śpiewie wygłasza kazanie, które kończy zazwyczaj pytaniem:

— Czy wierzycie we mnie? Czy jestem Eliaszem?

Pięć tysięcy osób odpowiada na to: — Tak, tyś Eliaszem!

W Berlinie, Dowie nie mógł wystąpić z aparatem tak dekoracyjnym, jak w Ameryce. Jednak udało mu się urządzić dwa zgromadzenia o wcale imponującej ilości uczestników, którzy wywodów jego słuchali spokojnie, acz bez głębokiego przekonania. Dowie rozwodził się nad przyczynami cierpień ludzkich. Ludzie gubią się, zdaniem jego, głównie alkoholem, tytoniem, świniną i ostrygami. Świnia jest bardziej jadowitą i niebezpieczniejszą niż wąż, gdyż zjada węże. Leczyć może tylko cudowna siła Stwórcy, zatem wiara, nie zaś medycyna. Medycyna nie jest ścisłą nauką. Dla allopaty, homeopata jest głupcem — i na odwrót; obaj mają racyę.

Eliasz II. wyraził nadzieję, że niebawem ilość zwolenników jego w Berlinie wzrośnie tak dalece, że będzie można i w pobliżu Berlina założyć „Zion City“, miasto, w którem nie będzie ani alkoholu, ani domów gry, ani teatrów...

Na nieuprzedzonych Dowie sprawił wrażenie zwykłego szarlatana, którego powodzenie tłómaczyć sobie można tylko niesłychaną łatwowiernością publiczności i ukrytą jej skłonnością do mistycyzmu.

*

Całą galeryę kobiet przodujących ruchowi feministycznemu zebrał w Berlinie międzynarodowy kongres kobiet, poprzedzony posiedzeniami „International Council of Women“ („Międzynarodowej ligi kobiet“).

Na licznych zgromadzeniach i przyjęciach, urządzanych na cześć uczestniczek kongresu, przodowały amerykańskie weteranki walki emancypacyjnej. Przedewszystkiem więc Susan B. Anthony, osimdziesięcioczteroletnia kwakierka o imponującej postaci i energicznych rysach, która poświęciła życie swe agitacyi dla prawa wyborczego kobiet. Przybyła ona z Rochestem w towarzystwie znanej literatki Idy Husted Harper, która napisała biografię jej.

Widzieliśmy też mormonkę z Salt Lake City, Mrs. Smith-Horn, jedyną na kongresie kobietę, która nie tylko wykonuje czynne prawo głosowania, ale sama wybraną została deputowaną. Wiadomo, że w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, gdzie feminizm dawniej wielkie już poczynił był postępy w dziedzinie praw politycznych, ostatnimi czasy kobiety nie tylko nie posunęły się naprzód, ale po części straciły pozycye dawniej zdobyte. Winien temu imperyalizm i duch wojowniczy, który w obu krajach dziś góruje. Najdalej postąpiły kobiety w Nowej Zelandyi, gdzie w niezbyt dalekiej przeszłości kwitnęło jeszcze ludożerstwo. Przysługuje im tam czynne i bierne prawo wyboru do senatu i do izby posłów. Mimo czynnego ich udziału w walkach wyborczych atoli niema dotychczas ani jednej kobiety senatorki lub deputowanej.

Można tedy zrozumieć, z jakiem uszanowaniem spoglądano na „panią posła“ Smith-Horn.

Na pierwszym planie utrzymywała się też mrs. Chapman Catt, sekretarka międzynarodowej ligi kobiet i delegowana państwa Wyoming. Ona to ofiarowała przewodniczącej w imieniu kobiet Wyomingu młotek, t. zw. „Garel“, zastępujący w Ameryce dzwonek parlamentarny. Wyoming tem się odznacza, że pierwszy udzielił kobietom prawa głosowania. W roku 1848, gdy w Ameryce urządzano pierwsze mityngi w sprawie głosowania kobiet, żyła w Wyomingu niedyplomowana lekarka, która ocaliła życie żonie jednego z wpływowych mężów stanu. Na zapytanie męża, czemby się jej mógł odwdzięczyć, odparła: „Wnosząc w parlamencie projekt prawa wyborczego dla kobiet!“

Projekt przedłożono, a Izba, wesoło usposobiona, przyjęła go dla żartu, licząc na to, że gubernator terytoryum nie udzieli mu sankcyi. Lecz przypadek chciał, że gubernator, będąc chłopięciem jeszcze, obecny był na pierwszem zgromadzeniu feministek w Ameryce. Zgromadzenie to tak głębokie wywarło na nim wrażenie, że postanowił, po raz pierwszy w historyi urzeczywistnić równouprawnienie kobiet. Wyoming szczycił się zawsze postępem tym, w którym prodował. Kiedy terytoryum to przyłączyć miano do Stanów Zjednoczonych, kongres amerykański wymagał, by zniesiono prawo udzielone kobietom. Wówczas odparli mężczyźni: „Choćbyśmy jeszcze sto lat zostać mieli terytoryum odrębnem, nie odbierzemy kobietom naszym tego, cośmy im raz przyznali“. W obec takiej stanowczości kongres ustąpił.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

Nowy Sącz, Nisko, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Żywiec, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka.

Okręg 33 obejmuje terytoryum starostw: Bohorodczany, Borszczów, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rohatyn, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Żydaczów.

Siedzibą 31 inspektoratu przemysłowego jest Lwów, 32 Kraków, a 33 Stanisławów.

Z Warszawy.

(Skutki wojny na Dalekim Wschodzie. — Manifestacye żydowskie.)

Znany ekonomista p. St. Kempner zastanawia się bliżej nad wpływem, jaki wywarła wojna na całe życie handlowe, przemysłowe i ekonomiczne w Królestwie Polskiem, i pisze między innemi:

„Przedewszystkiem przemysł włóknisty Łodzi i innych okolic kraju począł po wybuchu wojny ograniczać wytwórczość. Towary zalegały na składach, nie mając ujścia w pokupie. W okresie wiosennym, gdy odbyt zwykle się zwiększał, odczuwano dotkliwy zastój. Większe fabryki ograniczyły tylko liczbę godzin pracy, nie uwalniając robotników, słabsze zmuszone były pod naciskiem braku środków zmniejszać ilość pracowników. To samo ujawniło się w innych dziedzinach, Warszawa ma bardzo rozwinięty przemysł na poły rękodzielniczy: obuwia, konfekcyi, galanteryi, wyrobów ze skór, kwiatów sztucznych i piór i t. p. Cała ta rozgałęziona wytwórczość *articles de Varsovie* znalazła się w stanie przesilenia, które odbija się ujemnie na interesach przemysłowców, ale jeszcze ujemniej na bycie robotników, pozostawionych bez zajęcia i chleba. W Kaliszu przemysł hafciarski stanowił jedną z podstaw życia ekonomicznego tego miasta. I tu przesilenie zwichnęło równowagę gospodarczą i uwarunkowało dotkliwy brak pracy“.

W samej Warszawie jest około 20.000 robotników żydowskich i 16.000 robotników katolickich bez zajęcia, a w Łodzi największe zakłady przemysłowe obniżyły czas pracy do 4 dni tygodniowo i do 8 godzin dziennie.

Spowodowało to wyrzucenie kilkunastu tysięcy robotników z przemysłu tkackiego na bruk, których utrzymanie zaciąży na dobroczynności publicznej.

Według wiadomości zasięgniętych z kół dobrze poinformowanych, magistrat m. Warszawy ma w najbliższych tygodniach przystąpić do prac ziemnych, przygotowawczych, pod budowę trzeciego mostu. Przeszło 1500 do 2000 robotników znajdzie tam stały zarobek.

O manifestacyach żydowskich w Warszawie w dniu 7 b. m. zamieszcza *Dniew. Warsz.* następujący komunikat: Komisarze cyrkułów II. i IV. otrzymawszy wiadomość, że żydzi chcą demonstracyjnie uczcić śmierć syonisty dr. Herzla, że zmuszają handlarzy do zamykania sklepów na Nalewkach, pospieszyli na miejsce rozpoczynającego się zbiegowiska żydów na rogu Nalewek i ulicy Świętojerskiej. Wobec pojawienia się komisarzy tłum ruszył z miejsca i krążyć zaczął po Nalewkach. Niektóre sklepy na tej ulicy wystawiły fotografie Herzla w ramkach, obciągniętych krepą, z obwieszczeniem, że sklep zamknięty jest z powodu jego śmierci. Zarządzono środki policyjne, by portrety Herzla usunąć i sklepy pootwierać. Około godz. 12 w południe tłum, wzmocniony nowym napływem żydów, idących w zwartej masie ul. Gęsią od strony Dzikiej, okazywał jawną chęć do demonstracyi. Dzięki energicznym środkom policyjnym zdołano tłum rozproszyć i o godzinie 1 po południu porządek został w zupełności przywrócony.

W dodatku do *Gazety Policyjnej* oberpolicmajster ogłasza, co następuje: „W dniu 7 b. m. około godz. 11 przed południem na Nalewkach zaczął się zbierać tłum żydów w zamiarze wykonania demonstracyi, ale dzięki energicznemu działaniu przedstawicieli policyi z cyrkułów sobornego i bielańskiego, przybyłych szybko ze strażą, demonstracye te nie odbyły się“. Za tak „pomyślne w skutkach, a szybko przeprowadzone zarządzenie“ ogłasza policmajster podziękowanie kilkunastu funkcyonaryuszom policyjnym.

Sprawa naucz. seminaryów polskich na Szląsku.

W Bielsku odbyło się przedwczoraj liczne zgromadzenie niemieckie z protestem przeciw kreowaniu polskich, względnie czeskich kursów, równoległych w seminaryach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie. Przemawiał poseł Josephi, występując ostro przeciw Rządowi i dopatrując się w utworzeniu tych kursów zamiar popierania slawizacyi Szląska.

W tym samym duchu przemawiali także nauczyciel Fisch i burmistrz Gudwiński. Na wniosek ks. Schmidta uchwalono rezolucyę, która brzmi:

„Zgromadzenie Niemców w dniu 12 lipca wyraża stanowczy protest przeciwko zamierzonemu założeniu równoległych klas w Opawie i Cieszynie, szczególnie, że Rząd uczynił to bez wysłuchania poprzednio opinii sejmu szląskiego i innych powołanych czynników szląskich. Założenie tych zakładów nie jest potrzebą kulturalną, tylko wyłącznie agitacyą, prowadzoną z zewnętrz ku poparciu dążności czeskich i polskich.

„Zgromadzenie widzi w postępowaniu Rządu ciężką krzywdę, wyrządzoną szkolnictwu i krajowemu rozwojowi Szląska i ponowne niebezpieczeństwo dla pokoju narodowego. Zgromadzenie wzywa więc Rząd, aby klasy równoległe nie zostały założone, a dotyczące rozporządzenie cofnięte“.

Ruch litewski.

Jak donosi *Wil. Wiestnik*, w tych dniach w majątku Kairach odbył się zjazd litewski. Na zaproszenie hr. Zubowa przybyło bardzo liczne grono Litwinów i w ogóle przyjaciół narodu litewskiego. Ogółem zgromadziło się około 400 osób, pomiędzy którymi byli nawet przybyli umyślnie z Kaukazu, z Petersburga, Wilna i t. p. Z powodu wydanego niedawno pozwolenia na drukowanie książek litewskich czcionkami łacińskiemi wygłoszono wiele mów, w których podnoszono ideę wskrzeszenia języka litewskiego i literatury, oraz wyrażano nadzieję, że dzięki temu rozporządzeniu znacznie się podniesie oświata wśród ludności litewskiej. Wszystkie toasty wygłaszano w narzeczu litewsko-żmudzkiem. Ogromny entuzyazm wywołały żywe obrazy z historyi Litwy, przedstawiające Jagiełłę, Lizdejkę i t. d.; bardzo się też podobały cztery olejne obrazy z życia wiejskiego p. t. „Na polu“, podczas których deklamowano ustępy z „Pana Tadeusza“. Obecni na zebraniu uchwalili zwrócić się do gubernatora z prośbą o pozwolenie urządzenia przedstawienia amatorskiego w języku litewskim i zebrać odpowiednią sumę na założenie dziennika litewskiego w Wilnie. — Odnośne starania o koncesyę już poczyniono.

Proces polityczny w Królewcu.

Podaliśmy wczoraj telegram o toczącym się procesie politycznym w Królewcu. Dziś dochodzą nas bliższe szczegóły. Obrony oskarzonych podjęli się Hugo Heinemann z Berlina, dr. Karol Liebknecht z Berlina, Schwarz z Królewca i dr. Hugo Haase również z Królewca. Oskarżenie podtrzymują prokuratorowie Schütze i dr. Caspar. Początkowo był oskarżonym również i redaktor Ludwik Quessel ze Szczecina. Zwolniono go jednak z zarzutu i powołano jedynie jako świadka. Akt oskarżenia zawiera 220 wielkich stronnic maszynowego pisma. Śledztwo wykazało, że redaktor Quessel bawił przeszłego roku dla studyów w Zurychu i w Genewie.

Rossyjski student Edward Skubik prosił go o adresy osób w Królewcu, Kłajpedzie, Tylży i w Berlinie, do których mógłby rossyjskie druki przesłać. Quessel miał odpowiedzieć Skubikowi, że mu je poda, pod warunkiem jednakże, że druki te co do treści odpowiadać będą ideom socyalno-demokratycznym. Skubik zapewnił, że on sam jest socyalnym demokratą i nie ma nic wspólnego z dążnościami anarchistycznemi i nihilistycznemi.

Wówczas wymienił Quessel adres Nowagrodzkiego. Ekspedytor księgarni „Vorwärts“ oświadczył gotowość przyjmowania tych druków. Zapowiedziane druki nadeszły do Berlina do urzędu cłowego, który natychmiast zawiadomił o tem policyę. Władza skonfiskowała druki, oddając adresatom jedynie te, które w duchu socyalno-demokratycznym zredagowane były. Okazało się jednak później, że pośród druków nadesłanych pod adresem Nowagrodzkiego, znajdowało się około 90 takich, które treścią swoją starały się wywołać rewolucyę w Rossyi i zamordowanie cara. W pismach tych starano się przekonać, że skoro tylko car Mikołaj II. zginie, lud rossyjski lepszych czasów się doczeka. Druki te w języku rossyjskim i łotyskim zredagowane, były dla oskarżonych — według ich twierdzenia — niezrozumiałe, gdyż żaden z nich ani rossyjskim ani łotyskim językiem nie władał. — Pierwszym, którego przesłuchiwano był oskarżony Nowagrodzki, który przyznaje się do odbioru 22 pakietów różnych druków, broszur, odezw i t. p. na podstawie swej rozmowy z Quesslem w Zurychu. Ponieważ zaś Quessel zaręczył, że druki zawierać będą jedynie treść socyalno-demokratyczną, przeto je przyjmował. Urząd cłowy zachował po jednym egzemplarzu z każdej broszury i odezwy, a resztę mu wydał. Nowagrodzki zabrał druki do domu i umieścił je w ciemnej alkowie, czekając na tych, którzy się mieli zgłosić po odbiór. Tymczasem zjawiła się w mieszkaniu policya i niektóre druki zabrała, wypytując się zkąd pochodzą.

W kilka dni później otrzymał od Kleina kartkę pocztową z Kłajpedy, aby odesłał pozostałe druki Skubikowi. Tego jednak nie uczynił, gdyż Skubik pisał pierwotnie, iż po odbiór tych druków sam się zgłosi. W skutek listu, pisanego przez oskarżonego Brauna, żona Nowagrodzkiego odesłała te druki Kleinowi. Pozostało jedynie kilka broszur. Przy śledztwie wzbraniał się podać nazwiska wysyłających broszury, pragnąc im oszczędzić wielkich nieprzyjemności w Rossyi. O treść broszur Nowagrodzki nie troszczył się wcale. Zadaniem jego było broszury przechowywać i powołanemu je wydać. Zresztą nie umie ani czytać ani pisać po rossyjsku i po łotysku. Był raz skazany za obrazę majestatu na 6 miesięcy więzienia. Zapytany co do tytułów broszur, oświadcza, że ich nie mógł przeczytać. W tem miejscu zaznacza obrońca dr. Haase, że wbrew przepisom, dotąd jeszcze ani oskarżonym ani obronie nie zakomunikowano tytułów i treści skonfiskowanych broszur, — a na tem właśnie opiera się cały akt oskarżenia. Fakt ten wywołał w sali sensacyę. Posypały się żądania i wnioski z ławy obrońców. Przesłuchiwanie Nowagrodzkiego przerwano. Liebknecht zażądał odpisu korespondencyi w tej sprawie między ministerstwem spraw zagranicznych a niemieckim ambasadorem w Petersburgu, a w szczególności pisma niemieckiego rządu do rossyjskiego, by skonstatować, kto właściwie oskarżenie spowodował. Od tego bowiem zależy kwestya kompetencyi. Haase również żąda, by skonstatowano czy rossyjski ambasador był upoważniony do spowodowania aktu oskarżenia. Zażądano dalej pisma ministra sprawiedliwości wystosowanego do obrony, w któremby wyjaśnionem było stanowisko zajmowane w tej sprawie przez rossyjskiego ambasadora.

Oskarżony Braun zaprzecza stanowczo — by wiedział coś o jakiemś sprzysiężeniu. — Klein prosił go by mu dostarczył druków, będących w mieszkaniu Nowagrodzkiego. Napisał w tej sprawie do ostatniego i o nic wię-

---

3

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

— Hum! — rzekł Elias. — Dla tego tam siedział, bo jak mówiono, chciał, żeby król ustąpił z tronu a Papież, aby został królem. Ale inni mówili, że on także za sprawy pieniężne dostał się do więzienia. Był to mężczyzna wysokiego wzrostu, z białymi jak śnieg włosami; ciągle tylko czytał.... Jeden z pomiędzy nich umarł i zostawił wszystkie swoje pieniądze dla więźniów. Chcieli mi dać pięć lirów, ale nie przyjąłem. Sardyńczyk nie przyjmuje jałmużny.

— Głupiec! — ja byłbym przyjął! — zawołał Mattia — i byłbym sobie urządził świetną hulankę za zdrowie zmarłego!

— Takie rzeczy są zabronione — odrzekł Elias.

I zamilkł na chwilę, zatopiony w niejasnych wspomnieniach — Potem, zawołał nagle:

— Jezus! Jezus! — Ileż tam ludzi było, różnego rodzaju! Był ze mną inny Sardyńczyk, kwatermistrz; przywieźli go z Cagliari, tej samej nocy co mnie; myślał, że go zaraz wypuszczą, a tymczasem przeciwnie, zasadzili go, zanim miał czas się spostrzedz.

— Och! — założę się, iż się spostrzegł!

— I ja także — potwierdził Pietro.

— Chwalił się, że rychło go ułaskawią, bo był krewnym ministra i miał jeszcze innego krewnego przy dworze króla. I cóż? właśnie, że ja opuściłem przed nim więzienie. Nikt do niego nie pisywał, nikt mu ani centyma nie przysyłał. A w tych miejscowościach, jeżeli się niema pieniędzy, ginie się z głodu — niech Pan Bóg broni!..,

Zatrzymał się na chwilę, a potem znowu zawołał krzywiąc się z obrzydzeniem:

— A dozorcy! — tyluż argusów. Prawie wszyscy są z Neapolu: kanalie, które gdy widzą, że konasz, plują ci w twarz! Ale powiedziałem swoje jednemu z nich w chwili, kiedy mnie uwięziono; powiedziałem, co miałem powiedzieć: „Spróbuj no kiedy zajść w nasze okolice, szpiegu jeden, a ja już biorę na siebie, że ci kości połamią!“

— Tak — rzekł Mattia — niech spróbuje przyjść na granicę naszego pastwiska, to go poczęstujemy szklanką kwaśnego mleka!

— Och! będzie się on dobrze pilnował, żeby nam w drogę nie wejść!

— Któż to taki ma się pilnować? — zapytał Zio Portulu zbliżając się.

— Chodzi o dozorcę, który pluł na Eliasa — rzekł Mattia.

— Ależ do licha! nie, nie pluł na mnie! Co też ty opowiadasz?

Wszyscy śmiać się zaczęli a Zio Portulu zaryczał:

— Zapewne! Elias nie byłby mu na to pozwolił! byłby mu zęby wybił kułakiem. Elias jest mężczyzną, a nie niezdarą ze świeżego sera, jak ludzie ze stałego lądu, choćby ci ludzie byli dozorcami mężczyzn.

— Nie mówmy o dozorcach — rzekł Elias, wzruszając ramionami. — Dozorcy są kanalie. Ale są tam także wielcy panowie! Gdybyście ich widzieli! Wielcy panowie, którzy jeżdżą karetą, a gdy idą do więzienia, mają tysiące lirów na książeczkach.

Zio Portulu zaciekawił się, ale splunął i rzekł:

— Ktoż to są ci wielcy panowie? Ludzie ze świeżego sera! Każ im zarzucić arkan na dzikie źrebię, albo złapać i ujarzmić byka, albo wystrzelić z fuzyi! Umarliby pierwej ze strachu. Któż to są, ci wielcy panowie? Moje owce mają więcej odwagi niż oni, jak Bóg na niebie!

— A przecież... a przecież... — prawił swoje Elias — gdybyście widzieli...

— Co ty widziałeś, ty? — przerwał Zio Portulu pogardliwym tonem. — Tyś nic nie widział. W twoim wieku ja także nic nie widziałem; ale do tego czasu widziałem i wiem co to są wielcy panowie, co są ludzie ze stałego lądu, a czem są Sardyńczycy. Ty jesteś pisklę, co ledwie wyszło z jaja

— Jestem czem innem, nie pisklęciem! — szepnął Elias uśmiechając się z goryczą.

— Kogutem, raczej! — rzekł Mattia.

A Farre dodał żartobliwie:

— Nie, małym ptaszeczkiem!...

— Oswobodzonym z klatki! — zawołali inni ze śmiechem.

Rozmowa stała się ogólną. Elias ciągnął dalej opowiadanie swoich wspomnień, mniej lub więcej dokładnych. Inni komentowali i śmieli się. Zia Annedda także słuchała z błogim uśmiechem na spokojnej twarzy, ale nie udawało jej się połapać wszystkiego, co mówił Elias; Farre, siedzący obok starej matki, powtarzał jej głośno, do ucha to, co młody człowiek opowiadał.

Przez ten czas inni goście nadchodzili, krewni, znajomi i sąsiedzi. Nowo przybyli zbliżali się do Eliasa, wielu go całowało, a wszyscy wyrażali życzenie:

— Za sto lat inna niełaska!

— Jak Pan Bóg zechce! — odpowiadał Elias.

A tymczasem, Zia Annedda częstowała winem. Wkrótce, kuchnia była pełna ludzi. Zio Portulu krzyczał jak potępieniec, opowiadał każdemu, że jego synowie byli turkawkami i pragnąłby jak najdłużej zatrzymać u siebie ten tłum. Ale Pietro niecierpliwił się chcąc przedstawić brata narzeczonej i nalegał, aby wyjść z nim co prędzej.

— Chodźmy się przejść po świeżem powietrzu — mówił. — Ten nieborak nadto długi czas siedział w zamknięciu, a wy wymagacie, aby został z wami na cały wieczór.

— Chyba powietrza mu teraz nie zabraknie! — odpowiedział jeden z krewnych. — Dziewicza jego twarz stanie się czarna, jak proch strzelniczy.

— Liczę na to! — zawołał Elias przesuwając rękami po twarzy, zawstydzony swoją białą cerą.

Ale nareszcie Pietro postawił na swojem; zabierali się do odejścia, gdy weszła przyszła teściowa, wdowa, sucha i sztywna, z ziemistą twarzą, obramowaną czarną przepaską czepka.

— Moje dziecko! — zawołała z przesadą rzucając się na Eliasa z otwartemi ramionami. — Niechże Bóg aż za sto lat ześle ci nową niełaskę.

— Jak Pan Bóg zechce! — odrzekł znowu Elias.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cej się nie troszczył. Była mowa o drukach, był więc przekonany, że szło o druki treści socyalno-demokratycznej. O istnieniu jakiejś partyi przewrotu i terroryzmu, nic nie wie.

Oskarżony Klein twierdzi, że żadnych druków nie otrzymywał. W roku 1902 zapytywał go pewien Rossyanin czy posiada druki i broszury z Zurychu. Gdy zaprzeczył, oświadczył mu Rossyanin ten, że nadeśle cały pakunek broszur do rozdania wśród Rossyan mieszkających w Kłajpedzie. Druki nadeszły, lecz nie rozsyłał tychże, Kufer z broszurami, należący do Skubika, odebrał i odesłał go. Nie wiedział jednak, że broszury te mają inną tendencyę, był przekonany, że idzie tu o propagandę idei socyalno-demokratycznej.

Kwestya macedońska

Ostatnie zamachy dynamitowe będą miały za skutek pomnożenie żandarmeryi macedońskiej głównie żywiołem międzynarodowym. Przyczynią się do tego, wedle *Pol. Corresp.* głównie sprawozdania agentów francuskich z różnych okolic Turcyi, zgodnie podnoszące, że działalność żandarmeryi dopóty nie wyda spodziewanych owoców, dopóki nie zostanie dostatecznie powiększoną liczba obcych oficerów. W Paryżu sądzą, że sprawozdania nadsyłane do innych rządów potwierdzą to zapatrywanie i w tym też kierunku będą musiały mocarstwa poczynić z naciskiem stosowne przedstawienie u Porty. Spodziewać się należy, iż rząd turecki w interesie własnym i w interesie spokoju na półwyspie Bałkańskim skwapliwie użyczy posłuchu żądaniom mocarstw.

Równocześnie z wiadomościami o nowych zamachach dynamitowych nadeszło doniesienie, że jeden ze sprawców zamachu wykonanego d. 4 czerwca został d. 8 b. m. stracony. Wiadomo, iż jeszcze pod koniec kwietnia jeden z Bułgarów pojmanych przy zamachu w sandżaku Seres złożył bardzo ważne zeznania.

Dowiedziano się mianowicie od niego, że do Macedonii dąży pod komendą Tatarczewa i Matewa 200 do 300 bułgarskich powstańców w oddziałach po 15 do 20 ludzi i że głównem ich zadaniem są zamachy dynamitowe. Gdy następnie dnia 4 z. m. w wagonie pocztowym pociągu Konstantynopol-Saloniki wybuchła maszyna piekielna, zarządzone śledztwo wykazało, że przesyłkę dynamitową nadesłano z Bułgaryi i że nadał ją do Strumnicy woźnica Christomann.

Tego Christomanna zaraz uwięziono, a sąd kryminalny w Salonice zasądził go na karę śmierci, mimo, że podsądny stanowczo zaprzeczał, jakoby był winny. Ponieważ wyrok musiał być zatwierdzony przez Portę, spodziewano się zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie. Ale wbrew tym przewidywaniom nadeszło telegraficznie zatwierdzenie wyroku i Christomann odstawiony dnia 7 b. m. do miejsca przynależności, mianowicie do wsi Gevgeli został tam zaraz dnia 8 b. m. o godzinie 4 rano na placu przed stacyą kolejową powieszony. Zwłoki jego usunięto o godzinie pół do 9 rano.

Wiedeński *N. W. Tagblatt* ogłasza rozmowę z pewnym dyplomatą, obeznanym rzekomo doskonale ze stosunkami na Bałkanie, w sprawie ostatnich ruchów powstańczych w Macedonii. Dzisiejsza wiadomość (t. j. o zamachu dynamitowym na most pod Badomą kolei wschodniej) — oświadczył ów dyplomata — nie jest ani dla mnie, ani dla innych dyplomatów niespodzianką. Wszakże już na czerwiec były zapowiedziane nowe zamachy dynamitowe. Panowie ci, jakkolwiek niezwykle niechętnie płacą swoje zobowiązania, dotrzymują jednakże z reguły swoich zobowiązań dynamitowych.

Na pytanie, skąd biorą Macedończycy dynamit, odpowiedział ów dyplomata: Dowiaduję się, że w Küstendżil i w Filipopolu mają komitetowcy swoje laboratorya i zdaje mi się, że w rzeczywistości tak jest. W zeszłym roku przeszukiwano pilnie okręty, nadchodzące do Saloniki, gdyż sądzono, że dynamit nadchodzi drogą morską. Dzisiaj jednakże stosunki się zmieniły.

Powszechnem było zdanie, że „coś się przygotowuje" to też reprezentant Rossyi w Sofii, Bachmatiew, zanim udał się na urlop, odwiedził prezesa gabinetu bułgarskiego Petrowa i zażądał audyencyi u ks. Ferdynanda. Przed księciem podniósł on krążące pogłoski i w myśl otrzymanych z Petersburga lojalnych instrukcyj, zażądał ostrzejszego strzeżenia granic. Mimo to Bułgarya tego nie zrobiła. Granice są nadal tak niedbale strzeżone, jak nigdy przedtem. Dowodem tego jest, że w ostatnich tygodniach przedarło się do Macedonii 9 oddziałów, po kilkanaście ludzi.

Co się tyczy odkrytego jeszcze na czas zamachu dynamitowego w Kumanowie zasługuje na uwagę to, że miał być dokonany właśnie w pobliżu miejscowości, w której niedawno zniosło wojsko tureckie wielki oddział powstańczy. Obecnie grasuje w Macedonii trzydzieści kilka oddziałów większych lub mniejszych, podczas gdy w Bułgaryi czeka na rozkazy dziesięć oddziałów, zaopatrzonych w dynamit i karabiny manlicherowskie. Ale nawet gdyby się sprawdziły zapowiadane zamachy, nie potrzeba się tego zbytnio obawiać. Zapowiedziane rewolucye łatwo dają się stłumić, trzeba będzie tylko zmusić Turcyę, aby porzuciła swe bierne stanowisko.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Operacye na lądzie.

(Telegramy).

Petersburg. Korespondent dziennika *Birżewyja Wiedom.* donosi pod datą 11 b. m. Dnia 10 lipca nasze lewe skrzydło zaczęło się cofać z Kaiczu z zamiarem zwabienia nieprzyjaciela na równinę. Japońska artylerya była długi czas czynną. Wieczorem ogień ustał. Japończycy strzelali z armat przeważnie małego kalibru i starych. Podczas marszu Japończycy ponieśli ogromne straty szczególnie przy przeprawie przez rzekę. Gdy Japończycy się zatrzymali, Rossyanie zajęli popozycyę poprzednio upatrzoną.

Tokio. Generał Oku donosi: Japońskie straty przy zajęciu Kaiczu w dniach od 5 do 7 b. m. wynoszą 4 zabitych i 20 rannych, w dniach zaś od 8 do 9 b. m. około 150 zabitych i rannych.

Petersburg. Sacharow nadesłał pod dniem 13 b. m. do sztabu generalnego następujący telegraficzny raport:

Nieprzyjaciel urządził 10 lipca pomiędzy linią kolejową a stacyą Kaiczu w kierunku Dasziczao, obwarowania. Dnia 11 lipca wykonały dwa nieprzyjacielskie szwadrony rekonesans na zachód od linii kolejowej. O godzinie 9 rano otworzyli Japończycy ogień na naszą straż przednią na północ od Jaolimcy. Nasze straży otrzymały posiłki, poczem Japończycy cofnęli się. Po naszej stronie 2 żołnierze ranni, jeden z nich śmiertelnie. Dnia 12 b. m. zauważono w kierunku północno-zachodnim od Kaiczu nieprzyjacielski oddział, złożony z jednego batalionu i trzech szwadronów. Na linii Siujan-Dasziczao znajdują się nieprzyjacielskie straże przednie. Rano dnia 11 b. m. widziano nieprzyjaciela w miejscowości Siakotun i Czarnej Góry. Dnia 10 b. m. zauważono obecność nieprzyjaciela w kierunku wąwozu Dalin. W Tsiakuszan, na linii Siujan-Dasziczao, pokazały się nieprzyjacielskie przednie straże. Na linii Dalin-Siuneczen-Haiczen nie zaszła żadna godna uwagi zmiana. Stwierdzono, że nieprzyjaciel wzmocnił oddział swój w wąwozie Khaulu na drodze do Fenwanczengu. W okolicy Liaojanu panuje żywy ruch band Chunchuzów, z którémi posterunki nasze staczają walki.

Z pod Portu Arthura.

(Telegram).

Petersburg. (Oficyalnie). Sztab generalny ogłasza co następuje: Wedle doniesień ze źródeł japońskich do sztabu generalnego admirała Aleksiejewa, Japończycy przedsięwzięli w nocy z 10 na 11 b. m. atak na rossyjską pozycyę pod Portem Arthura, lecz zostali z ogromnemi stratami odparci. Trudno choćby w przybliżeniu oznaczyć cyfrę strat nieprzyjacielskich. Jak się zdaje Japończycy stracili 30.000 ludzi(!!).

Petersburg. *Ros. Ag. tel.* ogłasza: Doniesienie sztabu generalnego potwierdza wiadomość, że przy ataku dnia 11 b. m. na pozycye rossyjskie pod Portem Arthura Japończycy rzeczywiście stracili 30.000 ludzi.

* * *

Z Wiednia telegrafują prywatnie, iż wiadomość o tak olbrzymich stratach Japończyków, jak je podają relacye rossyjskie, budzi ogólne powątpiewanie. Przypominają, że z tego samego źródła wyszła wiadomość, iż Japończycy wogóle mają pod Portem Arthura tylko 30.000 wojska. Zresztą z żadnej strony niema doniesienia o klęsce Japończyków pod Portem Arthura, a telegram *Morning Post* z Szangaju stwierdza, że Japończycy stracili 2.800 ludzi, telegram zaś paryski donosi, że w walce, stoczonej przez Japończyków dnia 11 b. m. udało się Japończykom zdobyć dwa ważne punkty pod Portem Arthura, przyczem jednak ponieśli znaczne straty w skutek wybuchu min rossyjskich.

Epidemie na widowni boju.

W wojnie toczącej się na Dalekim Wschodzie zdrowotność armii bardziej, niż kiedykolwiek, zaważyć może na szali wypadków. Wojna odgrywa się w kraju ubogim w środki żywności tak, iż strony walczące obywać się muszą bez świeżego mięsa i chleba, głównych zatem środków utrzymania zdrowia wśród żołnierzy. Szczególnej wytrzymałości wymaga także życie obozowe wśród warunków jak najsprzeczniejszych z wymaganiami hygieny. Noclegi n. p. odbywać się muszą pod gołem niebem nieraz przy ulewnym deszczu, a prawie z reguły na wilgotnym terenie. Wiadomo zaś, jak ważnym czynnikiem zdrowia armii są właśnie noclegi — i o ile więcej trudów we dnie znieść może żołnierz, jeśli ma za sobą noc należycie przespaną. Do tego wszystkiego przybywa jeszcze prymitywność komunikacyj tak, że nawet dowóz niezbędnych materyałów i pożywienia jest bardzo utrudniony. Prawdopodobnie więc rossyjski żołnierz śpi i jada jak najgorzej, a tak samo dzieje się i wśród Japończyków. Zdrowotność zatem musi po jednej i po drugiej stronie pozostawiać bardzo wiele do życzenia, zwłaszcza od czasu nastania pory deszczowej. Uwzględniając ów stan, przypuszczać należy, iż efektywny stan liczebny obu armij jest znacznie niższy od ogłaszanego w wykazach oficyalnych. Dopiero przed paru dniami ogłosił rząd rossyjski sprawozdanie o stosunkach zdrowotnych armii, jest ono jednakże bardzo niedokładne.

Prawit. Wiestnik nie podaje nawet, czy pomieszczone w nim cyfry odnoszą się tylko do mandżurskiej armii operacyjnej, czy też obejmują także garnizon Portu Arthura i Władywostoku. Zdaje się jednak, że w wykazie miano na oku tylko armię mandżurską, a w takim razie rachunek strat wypadnie następująo: Ogółem liczyła ta armia 170.000 ludzi.

Do dnia 26 czerwca, a więc przed nastaniem okresu deszczowego, liczba chorych oficerów wynosiła 7.136, a chorych żołnierzy 3.943 procent ogólnej liczby. Rannych było 3.104 prc. oficerów i 28.67 żołnierzy. Już więc wtedy procent niezdolnych do walki oficerów przewyższał prawie dwukrotnie procent żołnierzy, których skutkiem ran lub chorób musiano wycofać z szeregów. Po 9 lipca, a więc po nastaniu deszczów liczba chorych oficerów podniosła się do 8.384, a chorych żołnierzy do 4.646 prc., t. z., że w tych ciężkich dniach na dwustu oficerów musiano trzech, a na dwustu żołnierzy dwóch oddawać do szpitala, przyczem najczęściej powodem była dysenterya. Łatwo przewidzieć, jak bardzo zwiększać się będzie liczba chorych w miarę postępów pory deszczowej, która trwa w regule 6 tygodni. Już obecnie, biorąc za podstawę podane wyżej liczby trzeba odliczyć, jako chorych, 335 oficerów i 7.712 żołnierzy, a 455 oficerów i 12.692 żołnierzy jako rannych, wreszcie około 2.000 oficerów i żołnierzy poległych — czyli ogółem około 15.000, a czynny stan armii Kuropatkina spadnie ze 170 na 155 tysięcy.

Prawdopodobnie Japończycy, jako mniej wytrzymali, ponosić muszą skutkiem chorób jeszcze większe straty, o tem jednakże — w obec tajemniczości, jaką osłania Japonia wszystko, co dzieje się po jej stronie — bliższych szczegółów dowie się świat dopiero po wojnie.

* * *

86)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON").

XVII.

(Ciąg dalszy).

Ujejski rękę na ramieniu mu położył i głosem cichym, drżącym, rzekł:

— Przybyłem towarzyszyć ci, synu, w tym ciężkim terminie i ostatniej wędrówce, która i mnie niebawem czeka.... Pragnę cię spotkać tam, u Najwyższego, czystym i jasnym, obmytym z grzechów przez srogą pokutę....

Kazimierza przeniknął dreszcz.... Czyżby już był skazany?...

— Jakto?... — spytał — więc...

— Myśl o śmierci.... Wyrok zapadł przedstanowczy.... Jeszcze ma jeno złożyć przysięgę.... delator.

— Brzoska! — krzyknął Łyszczyński — łotr! krzywoprzysięzca!

— Nie! — przerwał starzec — nie zwij go tak i nie przeklinaj.... On powie prawdę.... boś ty bluźnił Bogu i szerzył niewiarę....

Łyszczyński uczynił ruch gwałtowny, jakby zaprzeczyć chciał, ale Ujejski rzekł:

— Nie przerywaj!... Wiem, że tak było... wiem, coś nauczał i twierdził, i nietylko to wiem, co jest w skryptach twoich... Znam żywot twój i wiem, że był zły... Małżonkę swą wtrąciłeś w niedolę... córkę zniewoliłeś do nieprawnego ślubu, siałeś zgorszenie w umysłach młodych....

Łyszczyński się rzucił gwałtownie:

— Więc po co przychodzisz tu do mnie, złowieszczy mnichu! — wrzasnął. — Jeżelim zbrodzień, to niech zginę... Ale ty mi nie urągaj.... Po co przyszedłeś?...

Ujejski prostował swą skuloną postać. Jego blada, przezroczysta twarz pokrywała płomieniec, głos się wzmógł i był dzisiaj wcale inny niż dawniej, bardziej stanowczy, nawet surowy. Świątobliwy starzec postanowił snadź wydać ostateczną walkę tej krnąbrnej duszy, aby ją pokonać i do skruchy przywieść.

— Przyszedłem — odparł — wziąć w objęcia duszę twoją, iżby ją ukoić i z Bogiem pojednać.... Przyszedłem wygnać z ciebie szatana pychy, który cię przywiódł do zguby. Nie klątwę ci przynoszę, ale ukojenie i błogosławieństwo na tę krótką drogę, którą masz jeszcze przed sobą....

Łyszczyńskiego chwycił nagły lęk... począł drżeć na całem ciele.

— Więc śmierć... — wyszeptał — śmierć!...

— A czemże śmierć, — przerwał ksiądz — jeżeli nie początkiem nowego, lepszego żywota? Śmierć pogodna, w pojednaniu z Bogiem, z wiarą w sercu, z miłością i przebaczeniem na ustach?...

Jeszcze raz szyderstwo kusiło Łyszczyńskiego. Z gardła usiłował wydobyć się krzyk: Co mi ty prawisz kazania, które na pamięć znam? Co mi prawisz o lepszym żywocie, którego niema? o wierze, której nie posiadam? o miłości i przebaczeniu, gdy duszę mam pełną nienawiści i żądzy zemsty?...

Ale milczał. Rozejrzał się wokoło.... Kaźń mała, wązka, zalewie była oświetlona drżącym, czerwonawym płomieniem pochodni, którą pachołek więzienny, wychodząc, wetknął w obręcz żelazną przy murze. Z pochodni tej wysnuwał się kopcący dym, wił się po czarnych ścianach i tłumił światło, które drgające, niepewne, to rzucało się jaskrawym odblaskiem na wilgotne mury, to nikło w ciemnych zakątkach. A te blaski i te mroki, walczące z sobą i zmieniające się nawzajem, tworzyły jakby jakieś dziwaczne widma, drgające w podskokach. A Łyszczyńskiemu zdało się, że to są jego własne myśli, wypełzłe z mózgu, szyderczce i bluźnierstwa pełne, straszne i obrzydliwe.

Ksiądz zaś ciągnął dalej:

— Mówi do ciebie człowiek, który także jest na śmierć skazany i widzi ją zblizka. Czuję, że nieuchronny wyrok Boży zawisł nade mną.... Czuję, że ty jesteś ostatnią duszą, którą usiłuję przywieść do Stwórcy i Odkupiciela.... I dlatego takiem się ciebie uczepił, że odegnać się nie dam, dopóki nie padniesz, synu, na kolana, nie wyznasz błędu swego i nie zapragniesz sam śmierci, któraby była odpokutowaniem i oczyszczeniem..

Łyszczyński słuchał, nie słysząc. To wszystko, co mówił ksiądz, zdawało mu się albo bardzo zwykłem, niemal pospolitem, albo zgoła niepojętem i fałszywem. Pragnienie śmierci w człowieku silnym i zdrowym — to fałsz wierutny. Mógł jej oczekiwać i bez oporu się poddawać taki zgrzybiały starzec, jak Ujejski, w którym wiek sędziwy zabijał zwolna wszelakie czucia, ale on?... On żyć chciał w tym momencie więcej, niż kiedy; właśnie teraz, gdy mu powiedziano, że grozi mu śmierć.... I jakaż śmierć? W płomieniach.... na stosie! Zdało mu się w tej chwili, że go ogarniają wszystkie ognie piekieł, że wżerają mu się w ciało aż do kości, że go dławi i dusi dym własnego ciała i krwi, która w nim kipi.

Ryknął wielkim głosem:

— Nie! nie!... nie pod pręgierz!... nie na stos!...

Dygotał cały, oparł się plecami o ścianę i nagle runął na ziemię...

Ujejski przyklękł przy nim.

— Synu, — mówił łagodnie — obacz się... opamiętaj!... Pogódź się z losem, któryś sam sobie zgotował.... Bądź mężny w pokucie, jakeś był zuchwały w grzechu!...

Ale Łyszczyński szamotał się na ziemi i jęczał. I znowu usiadł.

— A cóż ci, którzy za mną stali? — krzyknął. — Co Sapieha? Co Lubomirski? co Litwa? co wszescie król? Zali znikąd obrony? Łudzili fałeszną obietnicą, za narzędzie mieli, a teraz odstępują.... podli! przeklęci!...

— Król, senatorowie i wszyscy niemal zgodni są w tem, że zbrodnia twoja wielka i odpokutowaną być musi.... Inaczej bowiem Bóg gorsze jeszcze klęski zesłałby na tak już utrapioną Rzeczpospolitą... gorszy jeszcze mrok, w którym toną umysły i serca....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Petersburga donoszą: W tutejszych kołach militarnych głoszą, że Kuropatkin nie otrzymał jeszcze dostatecznych posiłków, by przejść w ofenzywę. Wojska rossyjskie będą więc cofać się dotąd, dokąd to konieczne będzie ze względu na przewagę armii nieprzyjacielskiej. Rossyjskie kierownictwo armii musi ciągle jeszcze unikać wielkich strat i nie wdawać się w rozstrzygające bitwy, zanim nie nagromadzi dostatecznej liczby wojska. Prawdopodobnie wojska rossyjskie rozpoczęły już odwrót w kierunku Haiczeng-Liaojang. Dotkliwie odczuwać się daje Rossyanom epidemia dysenteryi. Aż do Dasziczao napotkają Japończycy prawdopobnie na bardzo słaby tylko opór, gdyż Rossyanie wcale nie myślą stawiać gwałtownych przeszód pochodowi Japończyków.

KRONIKA

Lwów, 14 lipca.

— **J. E. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj wieczorem z Borysławia do Lwowa.

— **P. wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, wyjechał ze Lwowa za kilkutygodniowym urlopem.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Wilhelm Obler, rodem z Żurawna w Galicyi i Lazar Lautenstein, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Z Politechniki.** P. Władysław Kozak, rodem z Wieliczki, złożył na wydziale budowy maszyn, a p. Włodzimierz Janowski na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Mianowania.** Prezydent m. Lwowa zamianował praktykantami konceptowymi magistratu: Stanisława Rogosza i Józefa Sternala.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Posiedzenie dyrekcyi jarmarku wyrobów krajowych odbędzie się, dziś, we czwartek o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym; Sprawa przedłużenia jarmarku.

— **Na placu powystawowym** otwartą została wczoraj staraniem kół Towarz. „Szkoły ludowej" panorama z dziejów Polski. Zawiera ona 10 obrazów, illustrujących znane przeważnie momenta z czasu rozbiorów i doby porozbiorowej naszej. Jest więc tam: Tadeusz Reytan, Konstytucya Trzeciego Maja, Bitwa pod Racławicami, Bitwa pod Raszynem, Bitwa pod Grochowem, Warszawa w r. 1861, Błogosławienie kosynierów, Bitwa pod Żyżynem, Rzeź Unitów na Podlasiu i Polonia. Panorama urządzona jest na sposób zwyczajnych bud jarmarkowych z nieodstępną katarynką i wygranemi. Mianowicie każdy opłacający pełny bilet wstępu (20 gr.) wygrywa książeczkę popularną, lub obrazek historyczny.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na cztery wsparcia po 119 koron dla ubogich czeladników krawieckich we Lwowie z fundacyi imienia Franciszka i Antoniny Bałutowskich. Podania o wsparcie, zaopatrzone w potrzebne dowody mają być wniesione do magistratu najdalej do 14 sierpnia.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek, w Galicyi wschodniej i Bukowinie: pogoda piękna, stale ciepło, słabe wiatry lokalne; w Galicyi zachodniej: pogoda piękna, wiatry lokalne, pod wieczór skłonność do burzy.

— **Wyjazd** dzieci, przyjętych na kolonię rymanowską, nastąpi w poniedziałek dnia 8 b. m., o godzinie 7 rano z głównego dworca kolejowego.

— **Echa defraudacyi** w Kasie chorych robotników budowlanych. Na odbytem onegdaj wspólnem posiedzeniu zarządu stowarzyszenia budowniczych i delegatów zarządu kasy chorych robotników budowlanych, uchwalono kasę tę, której byt wskutek defraudacyi Żelaszkiewicza jest silnie zagrożony, przyjąć pod zarząd stowarzyszenia budowniczych i objąć wszystkie jej zobowiązania.

△ **Znaleziony** w dorożce nr. 315 pulares z kwotą 192 koron i złotym dukatem odebrać może właściciel w policyi.

△ **Oszust.** Do p. Leona Bogusiewicza, właściciela restauracyi w hotelu Imperial, zgłosił się onegdaj w nocy jakiś elegancki gość z prośbą o chwilową pożyczkę 30 koron., ofiarowując na zabezpieczenie pierścień z brylantem. P. Bogusiewicz udzielił żądanej pożyczki, lecz rozczarował się, gdy po odejściu gościa przekonał się, że pierścień jest z mosiądzu, a brylant ze szkła.

△ **Pożar.** W realności przy ulicy Murarskiej l. 12, wybuchł wczoraj około godziny 11 wieczorem pożar, który zniszczył dom parterowy wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

△ **Dokładne zeznania.** W ulicy Hetmańskiej przytrzymano wczoraj zbłąkanego chłopca, około 6 lat liczącego i oddano w opiekę komisaryatowi śródmieścia. Chłopiec, badany w policyi, podał, że się nazywa Jakób Thaler, „matka jego chodzi z katarynką, a tato siedzi w furdygarni".

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. S. K. przy ul. św. Michała l. 4, dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł po rozbiciu zamku u szafy dwa zegarki, złotą bransoletę z 3 rubinami i pierścień ze szmaragdem.

U aresztowanego włóczęgi Jakóba Czudaka zakwestyonowała policya pochodzące z kradzieży koszule męskie znaczone A. S. 10 i liczbami 5—12, A. A. 7764.

Z mieszkania pani J. L. przy ul. Kurkowej l. 55. skradziono wczoraj srebrny długi łańcuszek pozłacany i granatową suknię.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Stefania Piechorska, uczenica VII. klasy szkoły realnej, w 19 roku życia; — Antoni Zinkolo, mechanik kolejowy, w 62 roku życia.

— **Chór akademicki** z Krakowa koncertować będzie 16 b. m. w Iwoniczu, 18 b. m. w Żegiestowie, 20 b. m. w Krynicy, 21 b. m. w Rabce i 23 b. m. w Zakopanem.

— **Z Rabki.** W czasie do 7 b. m. przybyło do Rabki ogółem rodzin 332, osób 1034.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum polskiem w Cieszynie odbył się pod przewodnictwem radcy rządowego dr. Wrzala, dyrektora gimnazyum w Bielsku w dniach 1, 2, 4 i 5 b. m. Do egzaminu zasiadało dwudziestu uczniów. Egzamin złożyli: Buzek Andrzej, Cienciała Jerzy, Grycz Karol (z odzn.), Handrel Jan (z odzn.), Janoszek Karol, Kokot Franciszek, Kożdoń Paweł, Krucina Jan, Lasota Jan, Michejda Alfred, Michejda Oskar, Sikora Jan, Skaliński Hipolit, Wolf Leon. Pięciu uczniów otrzymało poprawkę z jednego przedmiotu po feryach, jeden uczeń uznany został za niedojrzałego.

Uczniowie ci, pierwsi składali maturę w gimnazyum upaństwowionem.

— **Wypadek w kamieniołomie.** Z Brzeżan donoszą, że w kamieniołomie w Kuropatnikach zasypała w tych dniach ziemia na śmierć pracującego tam włościanina Marcina Michałczyszyna.

— **Konkurs** na prowadzenie teatru ludowego w Krakowie. Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej ogłasza następujący konkurs na prowadzenie teatru ludowego w Krakowie na własny rachunek przedsiębiorcy:

Przedstawienia mają się odbywać w budynku teatru ludowego przy ul. Krowoderskiej przynajmniej trzy razy tygodniowo i w czasie od połowy września 1904 przynajmniej do połowy maja 1905. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie zatwierdzenie repertoaru i składu personalu, tudzież kontrolę nad artystyczną wartością przedstawień; — Zarząd Towarzystwa płaci czynsz najmu za budynek teatru ludowego, zastrzegając dla siebie na przedstawienia kinematograficzne trzy dni w tygodniu, które oznaczy się w porozumieniu z przedsiębiorcą. Oferty mają zawierać wszelkie szczegóły co do prowadzenia teatru ludowego i należy złożyć je najpóźniej do dnia 25 lipca 1904 r. w biurze Towarzystwa oświaty ludowej (Kraków ul. św. Marka l. 8). Z oferentem, którego warunki będą najkorzystniejsze Zarząd Towarzystwa zawrze umowę, a oferent złoży kaucyę w kwocie 500 K.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Grono profesorów Akademii sztuk pięknych po całodziennej naradzie zgłosiło wczoraj szereg nagród dla uczniów Akademii.

— **Ojcobójca.** Z Cieszanowa donoszą nam: We wsi Borowej górze przebił w tych dniach nożem 26-letni głuchoniemy Jacko Kałałuch tak nieszczęśliwie swego ojca Stefana, że ten w kilka godzin po przewiezieniu go do szpitala powszechnego w Lubaczowie zakończył życie. Wyrodnego syna aresztowała żandarmerya.

— **Śmierć dwojga osób w płomieniach** Z Żabiego donoszą, że w czasie onegdajszego pożaru, który zniszczył dom włościanina Fedora Rybczuka, zginęli w płomieniach właściciel domu i jego wnuk Leś Rybczuk Przyczyna wybuchu pożaru nie została stwierdzona.

— **Na obszarze dworskim** w Piotrkowicach, powiatu tarnowskiego, własności książąt Sanguszków, padły w tych dniach ofiarą płomieni trzy stajnie, wartości przeszło 8000 koron. Szkoda zrządzona pożarem była ubezpieczona.

— **Samobójstwo dziennikarza.** Z Wiednia donoszą: Współpracownik tutejszego dziennika *Zeit*, były poddany rossyjski, dr Borys Minzes, który z powodu udziału w ruchu rewolucyjnym w Rossyi uciekł był do Sofii, a w ostatnich czasach pracował w *Zeit* jako referent spraw bałkańskich, zastrzelił się wczoraj w nocy z obawy dostania pomieszania zmysłów.

— **Z Izby sądowej.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj w tutejszym sądzie krajowym rozpoczęła się rozprawa w skutek skargi Klary Rebnerówny przeciw hr. J. Milewskiemu, z którym przez 5 lat utrzymywała stosunek miłosny. Rebnerówna skarży hr. Milewskiego o 30.000 koron, które jej był przyrzekł i o zapłacenie dla dwojga swoich dzieci. Rozprawa odbywa się z wykluczeniem jawności.

— **Stary cmentarz w Tamatave** na Madagaskarze. Namiestnictwo rozesłało do wszystkich starostów i magistratów miast Lwowa i Krakowa następujący okólnik: Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 18 czerwca 1904 l. 27.138 oznajmiło, że według obwieszczenia zarządu miejskiego w Tamatave na Madagaskarze z 30 stycznia 1904 tamtejszy stary cmentarz zostanie niebawem zamknięty. Rodzinom, któreby chciały ekshumować zwłoki swoich członków, złożone na tym cmentarzu, wyznacza się do tego 8-miesięczny termin, począwszy od 1 marca 1904. Właściciele parcel cmentarnych mogą otrzymać na nowym cmentarzu miejsca równe co do powierzchni miejscu, które posiadały na starym cmentarzu a przetransportowanie zwłok odbędzie się na koszt gminy. Celem korzystania z tego przyzwolenia winni właściciele parcel cmentarnych lub ich zastępcy przedłożyć burmistrzowi miasta Tamatave dowody wykazujące ich prawa. Po upływie 8 miesięcy zostaną nie ekshumowane resztki zwłok przeniesione do domu zbudowanego na ten cel na nowym cmentarzu. Nie reklamowane nagrobki, jakoteż wszelkie inne pamiątki z grobów zostaną za starego cmentarza usunięte i przez przeciąg jednego roku do dyspozycyi rodzin trzymane; po upływie tego terminu zostaną zniszczone.

— **Rozszarpany przez psy.** Z Łodzi donoszą: Robotnik, pozbawiony pracy, Antoni Jacek, zasnął onegdaj na ulicy pod murami fabryki Abla w Łodzi, a wypuszczone na noc psy „brytany" rozszarpały go na śmierć.

— **Leczenie promieniami Roentgena.** Dyrektor kliniki medycznej na Uniwersytecie w Turynie, profesor Bossolo, zawiadomił rzymską Akademię Umiejętności, że uzyskał niezwykle świetne rezultaty przy leczeniu chorób krwi za pomocą promieni Roentgena.

— **Protokół zeznań zbrodniarzy utrwalony w fonografie.** Dzienniki niemieckie donoszą, że w kołach policyjnych prowadzone są interesujące starania o wprowadzenie nowego czynnika technicznego do śledztwa, mianowicie utrwalenia przez fonograf zeznań przesłuchiwanych więźniów. Jak wiadomo, obwinieni, a często i świadkowie, twierdzą na rozprawie sądowej, że zeznania ich w śledztwie mylnie zapisano, przekręcono, uzupełniono i t. p. Taktyka ta przeszkadza niezmiernie wymiarowi sprawiedliwości, powodując opóźnienia i utrudnienia. Zapobiegłoby im całkowicie, gdyby przesłuchiwany zeznawał przed urzędnikiem policyjnym lub sędzią śledczym, mającym na biurku nastawiony fonograf. — Płytka głosowa byłaby wówczas dokumentem, którego wagi obalić nie byłby w stanie nawet najzręczniejszy w kłamstwie oskarżony.

— **Sardynki,** które zawiodły w roku zeszłym, powodując tam nędzę tysiąca rodzin rybackich na wybrzeżu Bretanii, w tym roku zjawiły się znowu Połów jest obfity.

— **Dzieci weterynarzami.** Z inicyatywy nauczycielki, p. Julii M. Swift, wprowadzono w ostatnich czasach do planu szkół ludowych w Stanie filadelfijskim naukę weterynaryi. Na razie pani Swift zachęcała dzieci, żeby się opiekowały zwierzętami choremi lub skaleczonemi, a powodzenie, jakiem te jej usiłowania zostały uwieńczone, zniewoliły władze szkolne do wprowadzenia obowiązkowej nauki weterynaryi w szkołach. Praktyka wykazuje, że dzieci zabierają się do tej nauki bardzo gorliwie, i że nie uważają jej za zabawkę, lecz traktują sprawę zupełnie seryo. Nauka nie ogranicza się do wykładów teoretycznych z weterynaryi samej, lecz obejmuje także farmacyę W szkołach urządzone zostały stacye ratunkowe, gdzie dyżurujące dzieci leczą i opatrują przynoszone zwierzęta; obok nieletnich weterynarzy stoją mali aptekarze i, według zapisanej recepty, przyrządzają lekarstwa, proszki, pigułki, plastry itp. — Dzieci uprawiają zawód swój i po za obrębem szkoły, a często zdarza się, że grono ich, mieszkających blisko siebie, organizuje, z własnego popędu, rodzaj pogotowia ratunkowego ze służbą uliczną i stacyjną. Te młodociane towarzystwa cieszą się wielkiem zaufaniem, a mieszkańcy znoszą na stacyę nie mało zwierząt chorych.

— **Oberwanie chmury.** W Waladolidzie w Hiszpanii nastąpiło oberwanie się chmury, poczem dwugodzinna ulewa zalała całe miasto. Przeszło 1000 domów stoi w wodzie, wiele runęło. Wezbrana rzeka porywała ludzi, zwierzęta i meble. Mnóstwo mieszkańców pozostało bez dachu. Zalew objął również całą okolicę, niszcząc zasiewy na polach. Linia kolei w wielu miejscach uszkodzona.

— **„Gazeta morska".** Dzięki telegrafowaniu bez drutu pojawia się pierwsza gazeta na oceanie. Pasażerowie „Campanii" otrzymywali codziennie przy śniadaniu dziennik o ośmiu stronach, przynoszący najświeższe wiadomości z Europy, Ameryki i placu boju. Redaktorem naczelnym pisma był sam Marconi; na statku było urządzone biuro redakcyjne i drukarskie. Największa odległość, z której posłano depeszę do statku (stacya Poldhu w Cornwalii), wynosiła 2100 klm. — Marconi sądzi, że niebawem wszystkie okręty linii Cunarda będą mogły ofiarować swym pasażerom codziennie najświeższe wiadomości.

— **Dzieci polskie w Japonii.** Z Charbina donoszą, że kancelarya namiestnika Alekiejewa otrzymała od francuskiego konsula w Nagasaki wiadomość o dzieciach polskich, kształcących się obecnie w Japonii. Otóż we francuskim katolickim klasztorze w Nagasaki wychowują się: Helena Kantynikówna, Wanda Urbańska i Jadwiga Młynarska, w szkole zaś „Gwiazda morska" (Kwasej) w Gakko: Paweł Jankowski i Włodzimierz Lipski. Rodzice tych dzieci mieszkają w Mandżuryi lub w kraju Ussuryjskim.

Notatki literacko-artystyczne.

(*b*) **Listy które go niedoszły.** Przekład Jadwigi Miczyńskiej. Lwów. Nakład H. Altenberga. 1904. Książka, której tytuł brzmi jakoś niezwykle, a który jednak jest wiernym przekładem niemieckiego oryginału: „Briefe die ihn nicht erreichten" — obiegła niemal cały świat cywilizowany, tłómaczona skwapliwie na wszystkie języki europejskie, wszędzie budząc ogromne zajęcie i zaciekawienie, już to niezwykłością samej formy listowej, już to tłem na którem są skreślone. Dobrze się więc stało, że ją przyswojono i naszej literaturze, a dobrze i dla tego, że ta, która dokonała jej przekładu, wywiązała się ze swego zadania jak nie można było lepiej, nie straciwszy nic z ich pierwotnego wdzięku i formy. Kobietę autorkę tylko tak kobieta tłómaczka zrozumieć i odczuć mogła. W listach tych, że zapożyczymy się w sądzie o nich ze słów przedmowy: przebija szlachetny sposób myślenia autorki i sympatyczne jej poglądy dla nas, Polaków, — a pociąga tło na którem się akcya tych listów odgrywa, tło dalekiego Wschodu tak żywo nas w tej chwili obchodzącego. Nie wątpimy, że przekład tych „Listów" wzbudzi i u nas tyle zajęcia, ile go wzbudził w Niemczech i innych krajach cywilizowanego świata.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (ostatnie przedstawienie, przed wyjazdem dramatu do Krynicy) po raz 4 „Florio i Flavio" igraszki i sceny miłosne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Ellfelda.

Towarzystwo pedagogiczne.

Lwów, 14 lipca.

Jutro, 15 b. m., jak to już onegdaj donieśliśmy, rozpoczynają się w wielkiej sali ratuszowej doroczne obrady delegatów galic. Towarzystwa pedagogicznego.

Z ogłoszonego drukiem XXXVIII. sprawozdania z czynności zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego za rok administracyjny 1903 dowiadujemy się, że Towarzystwo to rozwija się z każdym rokiem co raz lepiej.

Jedną z najważniejszych spraw, którą się zarząd główny zajmował, było opracowanie projektu ustawy szkolnej krajowej z 1 stycznia 1889. Komisya, wybrana z grona członków Towarzystwa, przestudyowała dokładnie projekt opracowany przez posła Wojtygę i uchwaliła przedłożyć go walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia, poczem wniesiony on zostanie jako memoryał lub petycya do Rady szkolnej krajowej i do Sejmu. Zajmował się dalej zarząd główną sprawą organizacyi i reformy szkół wydziałowych męskich i odpowiednie wnioski przedłoży również walnemu zgromadzeniu. Dalszym punktem działalności zarządu głównego była sprawa zakładania domów zdrowia dla członków Towarzystwa. Wspólnie z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych przystąpiło Towarzystwo pedagogiczne do założenia „Polskiego muzeum szkolnego" we Lwowie. Koszta tymczasowego umieszczenia zbiorów i administracyi pokryto z zaliczek, udzielonych przez oba Towarzystwa. Inwentarz „Muzeum" wykazywał w dniu 1 maja b. r. 1074 pozycyj darów. — Prócz tego wniósł zarząd główny cały szereg pism i petycyj do władz szkolnych w rozmaitych sprawach, odnoszących się do nauczycielstwa ludowego. Ponieważ statut Towarzystwa ma wiele braków, przeto zarząd wybrał komisyę, która poddała ten statut gruntownej rewizyi i przedłoży walnemu zgromadzeniu odpowiednie wnioski. W ogólności działał zarząd główny wszędzie tam, gdzie się spodziewał, że wystąpieniem swojem przyniesie nauczycielstwu jakąś korzyść moralną lub materyalną.

Co do działalności oddziałów Towarzystwa, podnosi sprawozdanie w dalszym ciągu, że ruch w nich wzmógł się znacznie.

Zarząd główny restytuował w roku sprawozdawczym 4 oddziały, t. j. w Pilznie, Samborze, Sokalu i Wieliczce, które po kilkuletnim letargu na nowo się obudziły, a udzielił przyzwolenia na zawiązanie 8 nowych oddziałów Towarzystwa, a mianowicie: w Andrychowie, Czarnym Dunajcu, Dobczycach, Dubiecku, Makowie, Przeworsku, Strzyżowie i Szczawnicy. Jak sprawo-

zdania oddziałowe wykazują, rozwinęły niektóre oddziały bardzo chlubną działalność. Zwoływały regularnie zgromadzenia, przedyskutowały ważne kwestye pedagogiczne, dydaktyczne, naukowe i materyalne, urządzały wykłady popularne, wspierały wydawnictwo „Szkoły", zwoływały powiatowe wiece nauczycielskie — słowem krzątały się najgorliwiej obok rozbudzenia życia umysłowego w kołach nauczycielskich i szerzenia ogólnej oświaty w kraju.

W roku 1903/4 pobierało z funduszów burs 20 dzieci nauczycielskich stypendya po 100 koron. Stypendya te ułatwiają w znacznej mierze ojcom licznych rodzin utrzymanie dzieci w szkołach. Na fundusz obrotowy burs składały się w roku ubiegłym procenta z funduszu rezerwowego burs, dobrowolne składki i wydatna subwencya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, udzielana corocznie z zysków w dziale ogniowym od ubezpieczonych budynków szkolnych. Przeciętna ta subwencya wynosiła rokrocznie około 1.000 koron i szła w całości na pomnożenie funduszu żelaznego burs. W roku ubiegłym cofnęła Asekuracya krakowska powyższą subwencyę, a temsamem uszczupliła znacznie dochody funduszu obrotowego burs. W skutek ubytku tego najważniejszego źródła dochodu będzie Zarząd główny zmuszony z przyszłym rokiem 1904 5 zredukować liczbę wypłacanych dotychczas stypendyów.

Z funduszu dr. Stanisława hr. Badeniego rozdano 6 stypendyów w łącznej kwocie 300 koron, a nadto rozdał Zarząd główny tytułem zapomóg koleżeńskich i wsparć dla wdów po nauczycielach ludowych kwotę 640 koron.

Organem Towarzystwa pedagogicznego jest tygodnik *Szkoła*. Wychodzi rok 37, obecnie pod redakcyą nauczyciela ludowego p. Ludwika Pierzchały. Pismo to rozwija się pomyślnie i trwale. — Współpracownikami *Szkoły* są przeważnie nauczyciele ludowi. W sprawach ważnych, obchodzących ogół nauczycielstwa, udziela komitet redakcyjny redaktorowi wskazówek, jakie stanowisko ma zająć, a to dlatego, aby *Szkoła* była rzeczywistym obrazem myśli i zasad Towarzystwa, składającego się przeważnie z nauczycieli ludowych.

Dodatkiem fachowym do *Szkoły* jest *Praktyka Szkolna*, w której umieszczane bywają artykuły treści pedagogicznej, dydaktycznej i metodycznej, recenzye i t. p. Celem dodatku tego jest podtrzymywanie racyonalnej metodyki w naszych szkołach, tudzież pomnożenie skromnej nad wyraz biblioteki podręcznej nauczycielskiej.

Administracya wydawnictw, stanowiąca główne źródło dochodów Towarzystwa, spoczywała do końca sierpnia 1903 w rękach p. dr. Falkiewicza, a następnie p. Michała Muchy.

W czasie od 1 listopada 1903 do 15 lipca 1904 wydało Towarzystwo prócz rocznika *Szkoły*, ośm dziełek.

Przed kilkunastu laty pod wpływem uchwał i wezwań walnych Zjazdów zawarł Zarząd główny z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie umowę, w myśl której pośredniczy w sprawach ubezpieczeń życiowych na warunkach bardzo korzystnych pomiędzy Towarzystwem asekuracyjnem, a członkami swoimi. Znaczny stosunkowo dochód, spodziewany z tego źródła, ma zasilać fundacye burs nauczycielskich. Czysty dochód z prowizyi wynosił w roku zeszłym 153 koron 90 hal., którą to kwotę wcielono do funduszu obrotowego burs dla synów nauczycieli. Do funduszu żelaznego burs wcielono kwotę 981 koron 3 hal., przyznaną Towarzystwu ped. jako 3% subwencyę od premii wpłacanych na ubezpieczenie budynków szkolnych w Galicyi.

Sprawa budowy własnego domu nie mogła być na razie załatwiona z powodu zmiany pierwotnych planów i obliczeń. Zakupiono tylko w myśl uchwały poprzedniego walnego zgromadzenia skrawek gruntu od ulicy Friedrichów za cenę 3600 koron.

Kolonia wakacyjna, utrzymywana staraniem Towarzystwa pedagogicznego w Hucie obok Korostowa, rozpoczyna w roku bieżącym dwudziesty czwarty rok istnienia. Co roku wysyła Towarzystwo pedagogiczne na świeże powietrze kilkudziesięciu uczniów miejskich szkół ludowych i średnich. Dotąd korzystało z tego dobrodziejstwa przeszło 2200 młodzieży płci męskiej. Od wysokości uzbieranych funduszów zależną jest ilość wysyłanej dziatwy. W roku ubiegłym wysłano 54 chłopców na pięciotygodniowy pobyt wakacyjny do Huty. Uczniów szkół ludowych było 33, szkół średnich 21.

Podobnie jak w latach poprzednich, przyjęci do kolonii chłopcy byli synami niższych urzędników i ubogich rzemieślników, obarczonych liczną rodziną, lub sierotami.

Kolonia wakacyjna mieściła się w budynku piętrowym, po pierwsze piętro murowanym, mającym 32 pokoi mieszkalnych. W osobnym budynku mieściły się kuchnia i pokoje dla służby. Budynek leży w uroczej dolinie na wzgórzu, otoczony ze wszystkich stron lasami. Miejscowość oddalona o godzinę jazdy od stacyi kolejowej Skole, ma wszelkie warunki doskonałej stacyi klimatycznej.

Celem zapewnienia kolonii wakacyjnej trwałych podstaw dąży Zarząd główny do nabycia własnego budynku kolonijnego, na co rok rocznie odkłada pewną kwotę.

Towarzystwo pedagogiczne liczy obecnie 48 oddziałów i 2811 członków.

Stan majątku Towarzystwa — jak wykazuje sprawozdanie kasowe — wynosi w aktywach 161.420 koron, w pasywach 73.624 koron, czysty tedy stan majątkowy wynosi 87.796 koron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Wiednia donoszą, że kartel cukrowy uchwalił podwyższyć ceny cukru o 1 koronę na 100 kilo. Podwyższenie to wchodzi z dniem 12 b. m.

Kolej elektryczna z Piotrkowa do Łodzi. *Goniec łódzki* donosi, że jeden z inżynierów warszawskich przystąpił do studyów przedwstępnych, mających na celu wytknięcie linii pod projektowaną kolej elektryczną z Piotrkowa do Łodzi. Kolej ta miałaby połączenie z koleją Piotrkow-Sulejów.

Budapeszt, 14 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 9·16 do 9·17. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·79 do 6·80. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·58 do 6 59. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5 48 do 5·49. Kukurudza na sierpień 5·56 do 5·57. Kukurudza na maj 1905 5·89 do 5 90. Rzepak na sierpień 10 45 do 10·55.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 21·— do 21·10, *loco* Berno-Wiedeń 21·— do 21·10, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 21·80 do 21·90. Cukier w kostkach: *prima* 72·25 do 72·25, *secunda* 70·75 do 70·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46 60 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

P. Minister hr. Gołuchowski po kilkudniowym pobycie w Paryżu, wyjechał przedwczoraj w towarzystwie radcy sekcyjnego bar. Gagerna do Bittel.

Od przedwczoraj bawi u kanclerza hr. Bülowa w Norderney prezes komitetu ministrów rossyjskich Witte, który przybył dla naradzenia się w sprawie traktatu handlowego. — Podobno udadzą się do Norderny także minister hr. Posadowsky i jeden z dyrektorów ministeryalnych.

Dzienniki niemieckie witają sympatycznie przyjazd p. Wittego i wyrażają przekonanie, że wpłynie on decydująco na dalszy tok rokowań traktatowych. Niektóre pisma wiążą kwestyę traktatu handlowego z kwestyą „przyjacielskiej" postawy, zajętej rzekomo przez Niemcy w obec wojny wschodnio-azyatyckiej. — *Post* znowu zaprzecza półurzędownie pogłoskom, jakoby podróż p. Wittego miała oprócz rokowań w sprawie traktatu handlowego, także na celu porozumienie się co do nowej pożyczki rossyjskiej, zaciągnąć się mającej przy pomocy niemieckich domów bankierskich.

Tajemnica pokrywa dotąd przebieg konferencyj, toczących się obecnie w Norderney pomiędzy niemieckim kanclerzem i rossyjskim ministrem Wittem, przy udziale ze strony niemieckiej hr. Posadowskiego i Körnego, a Timirjazewa ze strony rossyjskiej. To, co pisma donoszą w sprawie owych konferencyj, jest wedle *Koeln. Ztg.* dowolną kombinacyą. Faktem jest jedynie, że już samo przybycie Wittego świadczy, jak bardzo zależy mu na rychłem dojściu traktatu handlowego z Niemcami do skutku.

W skutek rozporządzeń ministeryalnych zamknięto po ukończeniu roku szkolnego 2398 szkół kongregacyjnych we Francyi, w tej liczbie 539 utrzymywanych przez zakony kobiece. Pozostaje do zamknięcia jeszcze 662 szkół przy klasztorach męskich i 500 przy żeńskich.

W zupełnym spokoju, co w Meksyku do rzeczy zwyczajnych nie należy, odbyły się tam wybory prezydenta i wiceprezydenta republiki. Prezydentem mianowicie został jednogłośnie wybrany dotychczasowy prezydent generał Porfirio Diaz, wiceprezydentem zaś minister spraw wewnętrznych Ramon Corral, liczący obecnie lat 50 i wedle powszechnego mniemania upatrzony na następcę sędziwego Diaza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Strejki robotników naftowych.

Kraków, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyła się narada dyrekcyi i członków zarządu kopalni „Potok", przyczem powzięto następującą uchwałę: Ze względu, że strejk robotników naftowych staje się ogólnym, postanawia się nie brać w rachubę żadnych ewentualnych żądań robotników przedsiębiorstwa lecz postępować solidarnie z innymi okolicznymi właścicielami kopalń. W tym celu wyjechali wczoraj do Potoka członek dyrekcyi August Raczyński i członek zarządu Edward Canner, celem nawiązania porozumienia z pobliską kopalnią hannowerskiego gwarectwa, aby ułożyć wspólne zasady postępowania. Nadto do Namiestnictwa wysłano telegram z prośbą o pomoc wojskową z powodu, że nagromadzone zapasy ropy są zagrożone.

Borysław, 14 lipca. Wczorajszy dzień i dzisiejsza noc przeszła spokojnie. Nieznaczny pożar, który wybuchł wskutek nieostrożności w drewnianej szopie, został szybko ugaszony. Co do pertraktacyj między pracodawcami a robotnikami należy zaznaczyć, że pracodawcy oświadczyli gotowość porozumiewania się wyłącznie z przedstawicielami miejscowych robotników, wybranymi z pomiędzy nich według poszczególnych szybów. To stanowisko pracodawców było rozpatrywane na zgromadzeniu robotników, które się odbyło wczoraj wieczorem. Po przemówieniach posła Daszyńskiego i innych, uchwalono odrzucić te propozycye pracodawców i uważać nadal dotychczasowy komitet strejkowy za jedyną reprezentacyę robotniczą. Zgromadzenie miało przebieg spokojny.

Wczoraj bawił w Borysławiu JE. P. Namiestnik, informował się o sytuacyi, dał zarządzenia wydane dla zapewnienia bezpieczeństwa i przyjął deputacyę przedsiębiorców jakoteż deputacyę robotników.

Kraków, 14 lipca. *(Tel. pryw.)* Według nadeszłych tu z Wiednia wiadomości, najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny, zatwierdzając wyrok co do zasądzonych za kradzieże kolejowe starszych konduktorów Pilawskiego i Skrzyszowskiego, zniżył karę Średniawskiemu z 5 na 4 lata, a podwyższył karę Feliksowi Moczulskiemu, który cierpliwie udawał obłąkanego, z 5 miesięcy do 1 roku.

Kraków, 14 lipca. *(Tel. pryw.)* Tutejszy wyższy sąd nie przychylił się do wniosku prokuratoryi państwa o delegowanie trybunału przysięgłych w Wadowicach dla przeprowadzenia rozprawy karnej przeciw Müllerowi i Barce, o defraudacye w krakowskiem Tow. kredyt. rękodzielników i przemysłowców. W obec tego rozprawa odbędzie się we wrześniu przed krakowskim trybunałem przysięgłych.

Wiedeń, 14 lipca. Najj. Pan zamianował radcę rachunkowego w Ministerstwie skarbu, Józefa Neutwiga, radcą sekcyjnym.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował sekretarza nadwornego, Wojciecha Jaworskiego, dyrektorem rachunkowym w Najwyższej Izbie obrachunkowej.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Abendpost* pisze: *Narodni Listy* dnia 12 b. m. zawierają doniesienie, jakoby P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, wydał „Nowe rozporządzenie, w którem poleca wszystkim naczelnikom sądowym, ażeby ściśle badali, czy czescy kandydaci na posady w okręgach niemieckich istotnie władają dobrze językiem niemieckim". Owoż jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że podobne rozporządzenie P. Prezydenta Ministrów wcale nie istnieje. Obowiązek badania kwalifikacyi kandydatów na posady wynika z potrzeby dokładnego wykonywania sądownictwa, skutkiem czego Ministerstwo sprawiedliwości zawsze się starało czynić temu zadość.

Wiedeń, 14 lipca. Dziś przed południem wybuchł w Domu kanoników na placu św. Szczepana pożar, który zniszczył cały dach. Pożar ten wywołał panikę w okolicznych domach, zwłaszcza, że płomienie objęły już klatkę schodową. Pożar trwa dalej, chociaż został zlokalizowany. Kilku strażaków pożarnych odniosło rany.

Rzym, 14 lipca. *Agencya Stefaniego* donosi: Francuski ambasador nadesłał *Ag. tel.* oświadczenie, że francuski sztab generalny i rząd nie stoją w żadnym zgoła związku z aferą szpiegowską Ercolesiego.

Rzym, 14 lipca. *(Tel. własny).* Watykan zaprzecza fałszywym pogłoskom dzienników o zwróceniu się Stolicy apostolskiej do biskupów francuskich. Toczyła się jedynie korespondencya z biskupem w Laval i Dijon sprawie dyscyplinarnej. Reszta pogłosek nieprawdziwa.

Paryż, 14 lipca. Senat przyjął jednogłośnie projekt ustawy o bezpośrednich podatkach, poczem sesyę zamknięto.

Paryż, 14 lipca. Jak słychać, sekretarz stanu kardynał Mery del Val wezwał biskupa w Laval, aby pod grozą kar dyscyplinarnych podał się w przeciągu 20 dni do dymisyi. Rząd jednak francuski zakazał ponownie biskupowi opuszczać stanowisko. Zarządzenie Watykanu przeciw biskupowi zostało spowodowane, jak słychać prośbą, podpisaną przez 52 deputowanych, członków rady municypalnej departamentu, w którym oskarżają biskupa, że odmawia niesekularyzowanym Jezuitom praw duchownych.

Konstantynopol, 14 lipca. Ambasadorowie nadesłali dziś Porcie notę z protestem przeciw stosowaniu nowej ustawy stemplowej do poddanych swoich państw. Ambasadorowie czekają na instrukcye swoich rządów.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 14 lipca. W węgierskiej Izbie posłów interpelował dziś poseł Olaj w sprawie gwałtu popełnionego rzekomo przez porucznika Fryderyka Kersta na kupcu Dezyderym Rebaju, którego miano przemocą zaciągnąć do koszar, a następnie gwałtem wydalić.

Prezes gabinetu oświadczył, że sprawę tą zbada i wynik poda do wiadomości Izby.

† Prezydent Krüger.

Clarens, (w kantonie Waadt) 14 lipca. Były prezydent Transvaalu Krüger umarł dziś w nocy.

Clarens, 14 lipca. Prezydent Transvaalu Krüger mieszkał tutaj od 24 maja. Przez cały czas swego pobytu wyjechał tylko raz na spacer. Przeważnie przebywał w pokoju lub na terasie. W sobotę uczuł się niezdrów a w poniedziałek stwierdził lekarze zapalenie płuc. Krüger stracił w poniedziałek przytomność. Przed śmiercią wyraził zmarły prezydent kilkakrotnie życzenie, aby go pochowano w Transvaalu obok małżonki.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Władywostok, 14 lipca. *Wostocznyj Wiestnik* przestaje z dniem dzisiejszym wychodzić z powodu braku papieru. W ostatnim czasie dziennik drukowano na szarym papierze do pakowania.

Paryż, 14 lipca. Według prywatnych doniesień z Tokio, obligacye wydane przez Towarzystwe kolejowe budowy kolei Soeuil-Fuzan w sumie 3 milionów yenów zostały w zupełności nabyte przez rząd japoński.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 751 50, Akcye Anglobanku 279 50, Akcye Unionbanku 516 50, Akcye Länderbanku 424 90, Akcye Bankvereinu 513·50, Akc. Bodencredit 930·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 638·50, Akcye kolei Południowej 81·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 427·25, Akcye Rima Muranyi 493·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2210·—, Akcye Fabryki broni 489·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1033·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·65, Renta majowa 99·45, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·40, Losy tureckie 128·25, Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13. lipca 1904

4 — 22 — 73 — 31 — 88

Następne ciągnienia odbędą się dnia 27. lipca i 10. sierpnia 1904.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. S Komorowski z Siekirczyc, hr. Z. Plater z Moszków, hr. M. Drohojowska z Wiednia, hr. A Starzeński z Dąbrówki, hr A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. A. Skarbek z Baukowy Wiszni, hr. K. Rostworowski z Hrehorowa, br. J. Romaszkan z Czerniowiec, J Podlewski z Czerniłowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. S Dzieduszycki ze Stryja, M. Grychtolik z Zadarowa, T. Słonecki z Zadarowa, Dr. L. Sadowski z Ameryki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Krajewski z Czech.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14 lipca 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. lipca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·45	99·65
styczeń-lipiec	99·40	99·60
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·05	100·25
kwiecień-październik	100·05	100·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·25	153·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·25	183·25
„ „ 1864 po 100 zł.	256·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	256·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·70	118·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	99·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·50	513·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor 4 pr.	100·—	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·25	208·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	99·—
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	308·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	298·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·25	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·15	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·25	101·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·15	100·15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·25	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	30·25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2782·—	2790·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	749·50	750·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	507·—	510·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	539·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·—	427·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1619·—	1629·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516·50	517·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5506·—	5526·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·50	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	857·—	861·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	605·—	615·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1040·—	1045·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	427·75	428·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2190·—	2210·—
Schodnicy 500 kor.	656·—	666·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·67½
Paryż za 100 franków	95·—	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	94·95	95·05
Francuskie banki	95·07½	95·17½
Szwajcarskie banki	95·07½	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2849/3 (5) (5864 3—3)

Na żądanie Maryana Delkiewicza, majstra murarskiego w Kętach, zastąpionego przez dra Dawida Malza, adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 21. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. VIII. w Bursztynie licytacya całej realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Bursztyn objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z okresu wewnętrznych kluczów, stor żelaznych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.500 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 11.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. VII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bursztyn, dnia 6. czerwca 1904.

L. 89.290 (5826 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na nadworniańskiej, sołotwińskiej i połączonej Bystrzycy zatwierdzonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi dnia 11. czerwca 1904 r. w myśl ustawy z dnia 18. września 1901 roku dz. u. k. Nr. 103 a w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 wykonać się mających na przestrzeniach: 1) Jezupol-Pobereże od km. 0·00—7·7 (z wyłączeniem przestrzeni od mostu w Jezupolu do ujścia do Dniestru, 2) Nadwórna-Narawirów w km. 53·1—58, dalej 3) pod Wołczyńcem w km. 11·4—17·4 i 4) pod Knihininem-Wołczyńcem w km. 0·0—4·3 na Bystrzycy sołotwińskiej odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych w powyższym czasie materyałów wynosi: 1) na Bystrzycy połączonej pod Jezupolem-Podbereżem około a) 17.000 m³ faszyn wiklowych, b) 34.000 m³ faszyn lasowych, c) 7600 sztuk wiązek witek świeżych wiklowych i d) 760.000 sztuk pali, 2) na Bystrzycy nadwórniańskiej pod Nadwórną-Narawirowem około a) 10.000 m³ faszy wiklowych, b) 20.000 m³ faszyn lasowych, c) 4500 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych i d) 450.000 sztuk pali, 3. na Bystrzycy nadwórniańskiej i połączonej pod Wołczyńcem około a) 17.000 m³ faszyn wiklowych, b) 34 000 m³ faszyn lasowych, c) 7500 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych i d) 750.000 sztuk pali, 4) na Bystrzycy sołotwińskiej pod Wołczyńcem-Knihininem około a) 11.000 m³ faszyn wiklowych, b) 22 000 m³ faszyn lasowych, c) 4950 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych i d) 495.000 sztuk pali.

Powyżej podane ilości materyałów faszynowych we wartości fiskalnej ad 1) 138.480 kor., ad 2 81.600 kor., ad 3) 138.000 kor. i ad 4) 89.000 kor., których dostawa ma być uskuteczniona w częściowych ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc wyznaczyć się mających, mogą być w razie zwiększenia się lub zmniejszenia zapotrzebowania o dwadzieścia procent (20%) zwiększone lub też zmniejszone, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować bez jakichkolwiek pretensyj do funduszu budowy do przyznania mu wyższych cen za materyały w większej ilości dostarczone, lub do odszkodowania za zmiejszoną dostawę.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów faszynowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzyc gdzie również do 8. sierpnia 1904 r. do godziny 12 w południe wnoszone być mają opieczętowane oferty pisemne na każdą z poszczególnych przestrzeni osobno sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące ad 1) i 3) po 4000 cztery tysiące kor. ad 2) i 4) po 2500 dwa tysiące pięćset koron.

Wadya powyższe mają być złożone bądź w gotówce bądź też w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materyałów faszynowych razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe dnia 8. sierpnia 1904 tudzież oferty wniesione w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową, nie zawierające wadyum, w ogóle nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu roku 1904, 1905 i 1906 dostar-

czyć w ilościach i terminach przez c. k Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzyc w Stanisławowie wyznaczyć się mające potrzebne materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Bystrzycy . . . .
w przestrzeni . . . . albo 1) pod Pobereżem-Jezupolem, albo 2) pod Nadwórną-Narawirowem, albo 3) pod Wołczyńcem, albo 4) pod Wołczyńcem-Knihininem na Bystrzycy sołotwińskiej pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu licytacyjnem podanemi, za opustem . . . . . . (cyframi i słownie) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Stanisławów, dnia 8. sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 266,4 (5) (5890 3—3)

Na żądanie Henryka Feliza przez dra Hommego w Andrychowie, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 7/8 części realności whl. 581 gm. Skałat objętej, składającej się z pb. 159.1 obsz. 4 a. 9m.² na której pobudowany jest dom.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1487 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 991 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 7. czerwca 1904.

L. 11.549/04. (5878 2—2)

Obwieszczenie.

Dnia 3. sierpnia 1904 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych gminie miasta Przemyśla przysługującego na przeciąg lat sześciu od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1910.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1) za prawo propinacyi 205.032 kor. 80 hal.,

2) za prawo poboru dodatku gminnego 231.207 kor. 20 hal.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 43.620 koron.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12-tej w południe na ręce komisyi licytacyjnej w tut. Magistracie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane, ewentualnie można takowe otrzymać w odpisach, codzień w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, 30. czerwca 1904.

Dr. Doliński.

L. cz. E. 402/4 (7) (5925 1—3)

Na żądanie Tomasza Kotlińskiego, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 187 gm. Kamienopol wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5160 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 3460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 139 4 (4) (5924 1—3)

Na żądanie Wasyla Dumki, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 7/30 niewydzielonych części realności lwh. 181 gm. Mikłaszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1278 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 852 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 744/4 (4) (5915)

Na żądanie Spółki pożyczkowj w Rohatynie, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 266 gm. Leszczyn składającej się z domu, budynków gospodarczych i 1½ morga gruntu, ocenionej razem na 1362 kor.

Najniższa cena wynosi 908 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 2328/2 (35) (5913)

Na wniosek Herscha Feuera wierzyciela egzekw., odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. ½10 w biurze Nr. 51 tutejszego sądu licytacya realności pod lk. 252 w Przemyślu położonej lwh. 278 B. ks. gr. gm. Przemyśl objętej Herscha Feuera, Chaima Feuera, Chai Rosenfeld tudzież nieobjętej masy spadkowej Wolfa Feuera własnej z przynależytościami, składającemi się z kluczów od ubikacyi i przedziałów budowli pod następującymi warunkami.

Przedmiot licytacyi stanowi realność pod lk. 252 w Przemyślu położona objęta wykazem hipotecznym l. 278 B. ks. gr. gm. Przemyśl wraz z przynależytościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 13. listopada 1902 l. cz. E. VIII. 2328/2 (5) poszczególnionemi.

Wartość szacunkowa tej nieruchomości wraz z przynależnościami czyni 9599 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. E. IX. 412 4 (7) (5950)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Salomona Kleina postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 32 gm. kat. Chełm, masy spadk. Adolfa Schoena własnej zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 12. lipca 1904 o godz 12 w południe wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 3. czerwca 1904.

Konkursa.

L. 22.856 (5872 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rzym. kat. katechety przy c. k. szkole realnej w Stanisławowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 roku.

Kompetenci mają wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25. lipca b. r.

Lwów, 8. lipca 1904.

Za c. i k. Namiestnika:
Płażek.

L. 21.519. (5873 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Złoczowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączone są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kompetenci mają wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25. lipca bież. roku.

Lwów, 8. lipca 1904.

Za c. i k. Namiestnika:
Płażek.

L. 502/04. (5832 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Dobromilu ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej, opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1904, w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 2. lipca 1904.

L. Praes. 7169/4 (5952 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 18. sierpnia 1904 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 12. lipca 1904.

L. 565 pr. (5931 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy w Krakowie z płacą roczną 900 kor., dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor., rozpisuję konkurs z terminem do 20. sierpnia 1904.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Kraków, dnia 8. lipca 1904.

Kierownik c. k. Dyrekcyi Policyi:
Flatau m. p.

L. 2776,904 (5561 2—2)

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Doliny w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 21. czerwca 1904 ogłasza niniejszem konkurs na opróżnioną posadę kontrolora kasy miejskiej w Dolinie.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1200 kor. rocznie i 240 kor. dodatku na pomieszkanie. Po roku nienagannej i skutecznej służby prowizorycznej może nastąpić stabilizacya.

Kaucya wynosi 1200 kor.

Kompetenci, pozostający w służbie publicznej, mają wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Do podania należy dołączyć:

1) Metrykę urodzenia na dowód nie przekroczonego 40 roku życia;

2) Świadectwa uzdolnienia fachowego dla urzędników kasowych gmin ustawie z r. 1896 podlegających.

3) Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki kasowej przy Magistratach lub Wydziałach powiatowych.

Tak zaopatrzone, podania należy wnieść do 1. sierpnia 1904 roku na ręce Burmistrza.

Magistrat król. woln. miasta.

Dolina, dnia 28. czerwca 1904.

Burmistrz.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 172/4 (2) (5956)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 140 часописи: „Діло“ з дня 6. липня 1904 під написею: „Новинки“ від слів „Нічого“ до „в Австриї“, містить в собі знамена злочину з §. 65 і провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а заброний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. липня 1904.

Ч. спр. Pr. 173/4 (2) (5957)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 12 часописи: „Воля“ з дня 1. липня 1904 під написею: „Пісня революцийного пролетарияту“, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16. липня 1904.

Ч. спр. Pr. 174/4 (2) (5954)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 91 часописи: „Гайдамаки“ з дня 7. липня 1904 під написею: „Польска од моржа до моржа“ від слів „Попередно виказали“ до „небесного“ і 2) „Русини римокатолики прозрівають“ від слів „але зараз“ до „чоловікови“, містить в собі знамена провини з §. 302 і 303 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. липня 1904.

Ч. спр. Pr. 175/4 (2) (5955)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст відозви до вибрцїв без дописи під иаписею „Противники“ до „перерахували ся“ від слів „що за миску“ до „народа“ і від „тепер“ до „мори“, містять в собі знамена з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї відозви.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. липня 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 357. (5899 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z § 25 ust. not. rościli do zaspokojenia z kaucyi p. Romana Trybulca, z tytułu jego urzędowania, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Nisku rościli, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej »Gazecie Lwowskiej« licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 2. lipca 1904.

Dr. Bronisław Brzeski, prezes.

L. cz. E. 203,4 (5869 3—3)

Kuratorem Jana Tyrały z Pozowic, niewiadomego z miejsca pobytu, któremu należy doręczyć edykt licytacyjny do 9. lipca 1904 co do realności lwh. 70 ks. gr. Pozowice z terminem licytacyjnym na 18. sierpnia 1904 o godz. 8 rano w podpisanym sądzie, ustanawia się Bronisława Peszkowskiego, notaryusza w Skawinie, który zastąpi dłużnika, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, 9. lipca 1904.

L. cz. Nc. III. 254 4 (1) (5919 1—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie z dnia 20. kwietnia 1904 L. 16 484/4 wdraża się w myśl cyrkularza gubernialnego z dnia 12. maja 1826 l. 19.755 Nr. 66 zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 ust. ritt.) tudzież dekretu nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 ust. sąd. postępowanie kadukowe co do depozytów w przechowaniu c. k. urzędu podatkowego w Łące od przeszło lat 30 będących jako to: do 1) depozytu z 28. sierpnia 1863 Barbary de Dąbrowskiej Bilińskiej — gotówka 521 kor. 82 hal., 2) depozytu z 20. grudnia 1870 Karola i Antoniny Bobrowskich — gotówka 63 kor. 96 hal., 3) depozytu z 23. listopada 1871 niewiadomego właściciela, pochodzącego ze sprzedaży wieprzka przytrzymanego przez Jurka Mykietiaka — gotówka 7 kor. 86 hal., wzywa się przeto uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 184/4 (1) (5886 1—3)

Przeciw Abie vel Abrahamowi Bogen, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Anatola Puzyra ze Staregosioła pozew o uznanie i wpis prawa własności pgr. lk. 2073/2 gm. Staresioło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem sala Nr. 2 do ustnej rozprawy.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Jakóba Szłapę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abę vel Abrahama Bogena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 313/4 (1) (5910)

Przeciw Helenie Leśniak, gospodyni z Graboszyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Samuela Juckera z Oświęcimia pozew o 86 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Heleny Leśniak ustanawia się p. adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. Praes. 1386/4 (5881)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, zamianował po myśli §. 301 p. k. dla trzeciej, dnia 29. sierpnia 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sadu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tut jszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym a Jego zastępcami Radców Mandybura, Folusiewicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. Nc. I. 638,4 (1) (5625 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że w tutejszym depozycie sądowym od lat przeszło 30 leżą następujące effekta:

Liczba porządkowa	Art. dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Władza oddająca depozyt	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	Kwota: w walucie bankowej / w walucie koronowej: Kor.	h.	w papierach / wartości imiennej: Kor.	h
1	13	3/3 1873	Sąd powiatowy — Wiśniez	Józef Rymarski	gotówka	1	—	—	—
2	3	18/1 1865		Mojżesz Holzer	gotówka	—	76	—	—
3	12	6/12 1866		Masa niewiadoma	gotówka	—	66	—	—
4	35	8 4 1872		Dtto	Książeczka tarnow. kasy oszcz. Nr. 5407 na	—	—	227	50
5	16	6 5 1870		Dtto	gotówka	—	72	—	—
					Razem	3	14	227	50

Wzywa się nieznanych sądowi właścicieli tych depozytów, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Wiśnicz, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. Cw. IV. 1344/4 (1) (5929)

Przeciw p. Emanuelowi Linskerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Samuela Landaua kupca we Lwowie pozew wekslowy o 2000 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jana Dobrzańskiego adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. C. II. 187,4 (1) (5889)

Przeciw Janowi Adamczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Wawrzyńca Bębenka pozew o własność połowy realności lwh. 326 gm. Wola ranizowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9. lipca 1904 godz. 10 rano Nr. biura 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Błażeja Fiłę w Woli ranizowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. C. II. 206/4 (1) (5944)

Przeciw Wawrzyńcowi Wolińskiemu nieznanemu z miejsca pobytu, wniósł Wojciech Biernat i masa spadkowa śp. Wiktoryi 2o Biernat pozew o własność realności lwh. 13 ks. gr. gm. Zdziarzec i t d.

Ustną rozprawę wyznaczono na 13. lipca 1904, o godz. 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Wawrzyńca Wolińskiago kuratorem Marcin Capiga ze Zdziarca zastępywać będzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 6. lipca 1904.

L. Dz. hip. 663,4 (5908)

Dla Maryi Ferenz z domu Raczyńskiej ma być doręczoną tus. uchwała z dnia 19. marca 1904 l. dz hip. 656/4, którą dozwolono na wpis prawa własności do realności whl. 2251 ks. gr. Tarnopol na rzecz Stanisława i Antoniny Cieślińskich.

Zaś dla Maryi z Bojków Grabowieckiej ma być doręczoną tus. uchwała z 19. lutego 1904 Dz hip. 226/4, którą dozwolono na wpis prawa własności ciała tab. whl. 76 ks. gr. Tarnopol na rzecz Józefa Krochmalnickiego

Ponieważ niewiadomo gdzie Marya Ferenz i Marya Grabowiecka przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora adw. dra Steina w Tarnopolu i jemu się powyższe uchwały doręcza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 31. maja 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. Pojed. 569/4 (5907)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wierzbiany.

Brzmienie firmy: Tartak parowy w Wierzbianach Jakób Madfes (Dampfbrettsäge in Wierzbiany Jakob Madfes).

Z powodu zaniechania interesu.

Data wpisu: 20. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 5. lipca 1904.

L. cz. Firm. 285/4 pojed. II. (63) (5835)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Moritz Landy, agentura handlowa i komisowa w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Agentura handlowa i komisowa.

Dzień wpisu: 12. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 11. maja 1904.

L. cz. Firm. 150/4 (5856)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 8. lipca 1904 wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Zabełczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z siedzibą w Zabełczu.

Celem spółki jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności umieszczenia na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek oraz stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Wskład zarządu wybrani zostali Stanisław Noga, gospodarz w Zabełczu jako przełożony, Tomasz Bieniek, gospodarz w Zabełczu jako zastępca przełożonego, Piotr Baran, gospodarz w Wielopolu, Józef Domana i Józef Jeleń, gospodarze w Zabełczu, Jacenty Tokarski i Józef Połomski gospodarze w Dąbrowie jako członkowie.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Udział członka wynosi 10 kor. i może być wpłacony bądź odrazu bądź też w równych ratach co najmniej po 1 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie wydawanem przez biuro Patronatu dla spółek.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. Firm: 63/4 (5855)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Śniatyn.

Brzmienie firmy: Schaja Mehler, Holzgefässe und Baumaterialgeschäft aller Artikel in Śniatyn, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 27. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kolomyja, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. Firm. 152/4 (5859)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na zwyczajnem zebraniu towarzystwa zaliczkowego w Zborowie, stowarzyszenie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 8. maja 1904 został wybrany przez radę nadzorczą, a przez walne zgromadzenie zatwierdzony dr. Eugeniusz Wacyk adw. kraj. w Zborowie dyrektorem tegoż towarzystwa.

Złoczów, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 485/4 Poj. III. (50) (5853)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie.

Przystąpili: Jan Kanty Federowicz powołany został na zastępcę członka komitetu Nadzorczego powyższej Filii Banku na kadencyę kończącą się 31. grudnia 1906.

Wystąpili: Piotr Szymberski przestał być zastępcą członka komitetu nadzorczego.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Firm. Pojed. 457/4 (5906)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Aron Mühlbauer handel galanteryjny w Jarosławiu.

Z powodu śmierci.

Data wpisu: 17. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 5. lipca 19 4.

L. cz. Firm. 774 Pjd. I. 73/14 (5836)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kutkowce.

Brzmienie firmy: Jakób Gall, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Kutkowcach w powiecie tarnopolskim.

Skutkiem śmierci.

Dzień wpisu: 25. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 282/4. Stow. II. 814 (5834)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości: iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kupiecki w Kałuszu" wpisał: iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 24. marca 1904 odbytem zmiany §§. 4, 9, 18, 22, 23, 31, 32, 33, 35, 36, 37, 38, 40, 42, 44, 45 i 50 statutu tego stowarzyszenia uchwalone zostały, które to zmiany w księdze allegatów przejrzane być mogą tudzież, iż w miejsce dobrowolnie ustępującego Ignacego Hellera członkiem dyrekcyi Simon Baziuk kupiec w Kałuszu obrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Firm. 700 Pjd. I. 144/11 (5811)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Strusów.
Brzmienie firmy: Mojżesz Leib Krim dzierżawca młyna walcowego w Strusowie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 15. czerwca 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 4/3. Stow. I. p. 158 (5837)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: „Towarzystwo szewców, garbarzy i rymarzy w Myślenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: kasyer Jan Pindela i kontrolor Franciszek Tenczyński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu członków w dniu 24. kwietnia 1904 odbytem Karol Uchacz, kasyer i Michał Baścik kontrolor, obydwaj w Myślenicach zamieszkali.

Data wpisu: 27. maja 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 498/4. Stow. II. 78 (5852)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach, z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane", że zarządzone ts. uchwałą z dnia 13. czerwca 1904 L. cz. Firm. 442/4 wykreślenie wszystkich dotychczasowych członków dyrekcyi — prostuje się w ten sposób, że Stefan Michalski jako stały dyrektor, Józef Pelz jako dyrektor i Wincenty Krupa jako zastępca dyrektora pozostają nadal w składzie dyrekcyi powyższego stowarzyszenia, że nadto X. Jan Nowak jest dyrektorem a Ludwik Dębski i Sebastyan Figlewicz są zastępcami dyrektorów, reszta zaś członków dyrekcyi dotąd wpisanych, a faktycznie nie urzędujących zostają wykreśleni.

Kraków, dnia 27. marca 1904.

L. cz. Firm. 715. Stow. I. 67/31 (5909)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank zaliczkowy w Czortkowie, stowarzyszenie za rejestrowane z ograniczoną poręką", że na posiedzeniu rady nadzorczej z dnia 17. lutego 1903 i na walnem zgromadzeniu z dnia 23. marca 1903 wybrano w miejsce zmarłego dotychczasowego trzeciego dyrektora ś. p. Antoniego Czaczkowskiego trzecim dyrektorem Jana Bielańskiego emerytowanego nad inżyniera kolei państwowej w Wyguance zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 23. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 480/4. Stow. II. 75 (5745)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związek bankowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" że na VII. zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 15. czerwca 1904 uchwalono zmianę statutu w §§. 5, 9, 10, 13, 17, 18, 21, 23, 25, 26, 27, 29, 30, 32, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 67 i 68. Zmiany te wyszczególnione są w poświadczeniu notaryalnem z dnia 20. czerwca 1904 w aktach sądowych złożonem.

Zarazem poleca się wpisanie do tego rejestru, że dotychczasowi członkowie zarządu Maksymilian Dembitzer, Dr. Herman Seinfeld, Dawid Mendel i Dr. Leon Fischlowitz zostali ponownie wybrani członkami zarządu.

Kraków, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 571/4 (5688)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 20. czerwca 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo kredytowe w Wielkich oczach" odbyte 3. kwietnia 1904 w miejsce dobrowolnie ustępującego Jakóba Ornsteina wybrało na 3 lata zastępcą członka dyrekcyi Pinkasa Wintera handlarza skórami w Wielkich oczach, tudzież zmieniło §§. 2, 12 i 14 statutów. § 2 brzmi obecnie: „Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych im do obrotu w rolnictwie, handlu i przemyśle".

Przemyśl, 30. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 42.742/III. (5876 3—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza dostawę konstrukcyj żelaznych (konstrukcye dachowe, słupy przy bramach, okna kratowe, kominy) dla ogrzewalń w stacyi kolejowej w Podgórzu Płaszowie o kosztach w przybliżeniu 108.000 koron rozdać ryczałtem w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

Wykonanie robót ma być ukończone do końca 1904 r.

Bliższe szczegóły wnoszenia ofert, formularze ofertowe, szczegółowe kosztorysy, warunki i plany budowy można przeglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie w oddziale dla konserwacyi i budowy, począwszy od 14. lipca 1904.

Odnośne oferty, które sporządzone być maja tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić ostemplowane i zapieczętowane z napisem: »Oferta na konstrukcye żelazne w stacyi Podgórze Płaszów« najpóźniej do dnia 6. sierpnia 1904 — 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12½ w południe tegoż dnia.

Oferta ma opiewać na wszystkie budowy i obowiązuje oferenta do 1. września 1904.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyj żelaznych mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Jako wadyum należy złożyć 5400 koron, które w razie przyjęcia oferty będą stanowić kaucyę kontraktową.

Jeżeli oferent przed wniesieniem oferty nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to oferta tegoż uważaną będzie jako nieistniejąca, jak również nie będą uwzględnione oferty, w których warunki ofertowe w całości lub częściowo zmieniono.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Kraków, dnia 8. lipca 1904.

Zawiadomienie.

Podpisana Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem W. Panów akcyonaryuszów **„Petrolei" akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego,** do wzięcia udziału w

I. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się dnia 29. lipca 1904 o godz. 11 przed południem w biurze Towarzystwa w Wiedniu I. Habsburgergasse 1.

Akcyonaryusze, którzyby z prawa głosowania przy wymienionem zgromadzeniu korzystać chcieli, zechcą swe akcye najpóźniej na 6 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia deponować w c. k. uprzyw. Zakładzie kredytowym dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu albo we filii c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne wykazujące ilość zdeponowanych akcyi i przypadających na nie głosów.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania czynności i zamknięcia rachunków za okres od 1. września 1903 do 30. kwietnia.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała na udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku.
4. Wybór do Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów na następny rok czynności.

Wiedeń, 14. lipca 1904.

RADA ZAWIADOWCZA
„Petrolei" akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego
Gorayski. W. H. Mac Garvey.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do L. 38298/04. (5560)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się na rok 1905 w drodze ofert dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów jakoto:

węgla kowalskiego w ilości 400 ton,
koksu Ia z płukanych węgli w ilości 60 ton,
koksu do ogrzewania lokomotyw 190 ton.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które taksamo jak ogólne warunki dostawy można przeglądnąć a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział maszynowy).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla kowalskiego i koksu" należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, najpóźniej do dnia 1. sierpnia b. r. do godziny 12-tej w południe.

Cenę tak węgla jak i koksu należy podać franko wagon jednej ze stacyj kolei państwowych a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni a koksu w miejscu fabrykacyi oraz koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1905 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 2. sierpnia b. r. o godzinie 10-tej przed południem.

Podpisana Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże oraz jest upoważniony wymieniony zarząd kolejowy zarządać podwyższenia lub obniżenia ilości o 15% (wyraźnie piętnaście od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przenoszenie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie albo też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

W Krakowie, dnia 15. lipca 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 43278/4 (5898)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy drobnoziarnistego węgla kuźniczego (około 440 ton o 1000 kg.) i 150 ton koksu dla robót kowalskich, potrzebnych w czasie od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1905 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można otrzymać w Dyrekcyi c. k. kolei państwowych, względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę węgla kuźniczego i koksu" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 1. sierpnia 1904.

Ceny należy podać franko jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. sierpnia o godzinie 10-tej przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Dostawę powyższego węgla należy wykonywać w czasie od 1. stycznia do końca grudnia 1905 w miarę zapotrzebowania, na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą rozpisaną ilość, bądź tylko na część oferowanego materyału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub warunkom wyżej podanym nie odpowiadające, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

W Stanisławowie, w lipcu 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 43.065/4 (5831)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż w drodze publicznej rozprawy ofertowej następujących w magazynie materyałowym w Stanisławowie nagromadzonych starych materyałów a mianowicie:

L. bież.	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych na sprzedaż	Ilość w kilogramach
1	Stara żelazna blacha do 5 m/m gruba i odpadki blachy	20000
2	Stare rury żelazne	10000
3	Stara żelazna blacha nad 4 m/m gruba jakoteż blacha kotłowa	8120
4	Stary drut i druciane siatki	500
5	Stare niespalone żelazo w małych kawałkach lane	30000
6	Stare niespalone żelazo w większych kawałkach lane	8612
7	Stare kloce hamulcowe (żelazo lane)	40000
8	Stare żelazo spalone	10000
9	Stare żelazo niespalone, kute	70000
10	Stare żelazo spalone, kute	10000
11	Drobne żelaziwo	30000
12	Stara stalowe obręcze z kół z rówkami marka Tiegel	22198
13	Stare stalowe obręcze z kół z rówkami marka Martin	606
14	Stare stalowe obręcze z kół bez rowków	1300
15	Stare gwiazdy z kół z lanymi piastami	6988
16	Wióra z żelaza kutego względnie ze stali	50000
17	Stara stal w większych kawałkach (20 krzyżownic)	5088
18	Stal sprężynowa płaska	4000
19	Stal sprężynowa spiralna	5000
20	Stal drobna	740
21	Odpadki z miedzi	200
22	Miedź galwaniczna z bateryi telegraficznych	100
23	Stary mosiądz	500
24	Odpadki metalowe	3500
25	Pakfony	40
26	Wióra z miedzi	100
27	Wióra metalowe	500

Oferty należycie ostemplowane i wystawione na przeznaczonych do tego formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży starych materyałów, opieczętowane i zaopatrzone napisem "Oferta na zakupno starych materyałów" należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30. lipca 1904 r.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczonej.

W ofercie musi być uwidoczniony Nr. kwitu, jako dowód złożonego wadyum. Oferty mają opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części.

Ceny należy podać po 100 kg. loko waga i magazyn materyałowy w Stanisławowie.

Formularzy na oferty, jako też wykazów i warunków dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Oferty, które nie będą sporządzone na przepisanym formularzu, lub też nie będą odpowiadały wyżej wymienionym postanowieniom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

W Stanisławowie, w lipcu 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do L. 41494/1904 (5880)

Rozpisanie sprzedaży.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu

Nr. pozyc.	Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w kilogram.
1	Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubości	200·0
2	Starej blachy żelaznej cynkowej	—
3	Starej blachy żelaznej ponad 5 m/m	—
4	Starego druta żelaznego	—
5	Sterego żelaza lanego niespalonego i łożyska	40000
6	Starego żelaza lanego w wielkich kawałkach	8140
7	Starego żelaza lanego sercownice (6 sztuk)	2948
8	Starych kloców hamulcowych lanych	50000
9	Starego żelaza lanego spalonego	—
10	Starego żelaza lanego w wielkich kawałkach	—
11	Starego żelaza kutego niepalonego	40000
12	Starego żelaza kutego spalonego	—
13	Starego żelaza kutego w wielkich kawałkach	3615
14	Starych rur kotłowych	10000
15	Odpadków żelaza kutego	15000
16	Starej stali z obręczy (z nutem 336 sztuk.)	46733
17	Starej stali z obręczy (bez nutu 21 sztuk)	2722
18	Starych piastów kutych ze sprychami (9 sztuk)	1680
19	Starych piastów lanych ze sprychami (36 sztuk)	5594
20	Wiór żelaznych i stalowych	40000
21	Starej stali w większych kawałkach (2 sercownice)	890
22	Starej stali ze sprężyn płaskich	2000
23	Starej stali z osi (44 sztuk)	103·9
24	Starej stali z osi spiralnych	5000
25	Starej miedzi	409
26	Starej miedzi z paleniska	3814
27	Starych miedzianych rur	1062·5
28	Starego mosiądzu w kawałkach	112·5
29	Starego spiżu	522·5
30	Starego pakfonu	11
31	Wiór miedzianych czystych	15·5
32	Wiór miedzianych zanieczyszczonych	—
33	Wiór spiżowych czystych	1319·5
34	Wiór spiżowych zanieczyszczonych	71·5
35	Starego cynku odpadków blachy i starej blachy	413
36	Odpadków konopnych (węży konopnych) impregnowanych	56
37	Odpadków konopnych (węży konopnych) impregnowanych bez wkładów	28
38	Odpadków konopnych sznurów i lin	189
39	Odpadków węży kauczukowych bez wkładek płóciennych	31·5
40	Odpadków jutowych (chodniki)	—
41	Odpadków kauczuku z wkładkami płóciennymi	644·5
42	Odpadków kauczuku bez wkładek płóciennych	—
43	Odpadków skóry w małych kawałkach	30
44	Odpadków płóciennych	26
45	Odpadków płacht zapuszczanych i niezapuszczanych	—
46	Odpadków wełnianych	—
47	Starego szkła	—
48	Starego papieru niesortowanego	—
49	Maszyn parowych stojących . . . sztuk	3
50	Torebek czerwonych (kartusze) . . . "	33
51	Kaset żelaznych 2 m/m grubych 49×32×15 cm z zamkiem wertheimowskim	16
52	Beczek z nafty . . . "	—
53	Starych ubrań . . . "	321

Oferty napisane na przepisanych drukach ostemplowane opieczętowane zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na kupno starych materyałów należy nadpsłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 30. lipca do godziny 12 w południe.

O godzinie 1-szej po południu w dniu 30. lipca b. r. nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą należy w załączeniu przedłożyć warunki sprzedaży B. H. F. 10 podpisane i ostemplowane oraz oddzielnie od tychże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum w wysokości 10% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferty można wnosić tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loko materyałowy magazyn w Nowym Sączu franko waga. Cena kupna ma być uiszczona gotówką w przeciągu 8 dni licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty w kasie temże zawiadomieniem wskazanej, zaś odbiór kupionego materyału musi nastąpić w przeciągu dni 30 licząc od daty wyżej wspomnianego zawiadomienia.

Oferenci winni pozostać w słowie przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do składania ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie P. T. oferentów oglądać materyały przed wniesieniem oferty.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziele magazynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 6. lipca 1904.

(Przedruk nie będzie płacony).

Zl. 55.480/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg für das Jahr 1905 wird die Lieferung von je 50 Ton Gas und Hütten Coax und 850 Ton Schmiedekohle im Offertwege vergeben. Korngrösse für Gaskoks: Würfel, für Hüttenkoks Stücke über 75 m/m, für Schmiedkohle 3 bis 10 m/m.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder blos auf einen Theil desselben zu beziehen.

Die Ablieferung des offerirten Quantums wird unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungs-Bedingnisse franko beliebiger Station der galizischen k. k Staatsbahnen und der vom Staate in Galizien betriebenen Privatbahnen in der Weise zu geschehen haben, dass der monatliche Bedarf mittelst Bestellscheinen zur Lieferung innerhalb vierzehn Tagen, aufgegeben wird.

Die zur Offertstellung erforderlichen Formularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse liegen bei der gefertigten Staatsbahn-Direction Abtheilung für die Werkstätten und Zugförderungs-Dienst zur Einsicht auf, und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 1 K Stempelmarke auf jeden Bogen versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offerte sammt Bedingnissen ist längstens bis 1. August l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferungen von Brennmateriale“ bezeichnet bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 2. August l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und wird den Offerenten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingereichten Anbote bleiben die Offerenten 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Lemberg, am 15. Juli 1904.

(5801)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę po 50 ton koksu hutniczego i gazowego i 850 ton węgla kowalskiego na rok 1905. Wielkość ziarna dla koksu gazowego kostki, dla koksu hutniczego kawałki nad 75 m/m, dla węgla kowalskiego 3 do 10 m/m.

Wniesiona oferta opiewać może na całą ilość rozpisaną, lub na część tejże.

Dostawa oferowanej ilości uskutecznioną ma być każdego miesiąca na podstawie osobnych zamówień w ciągu 14 dni.

Wzory ofert, jakoteż warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi w oddziele dla spraw warstatowych i pociągowych.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 1 K na każdym arkuszu ostemplowane i w napis: „Oferta na dostawę materyału opałowego“ zaopatrzone, wnieść należy wraz z warunkami do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najdalej, do 1. sierpnia b. r. godz. 12 w południe.

Roztwarcie ofert, przy którym oferującym wolno być obecnymi nastąpi w dniu 2. sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem.

Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia.

Wniesione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od dnia przeznaczonego do ostatecznego składania ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, 15. lipca 1904.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 62.100/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerten zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle u. drgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gatungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten-und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen am Couvert mit der Aufschrift „Offert auf Altmateriale“ zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 1. August l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes im Baaren bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 2. August l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. Juli 1904.

K. k. Statsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(5927)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiórów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowym przysyle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 1 koronę ostemplowane, należy na kopercie z napisem „Oferta na stare materyały“ oznaczyć i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 1. sierpnia 1904.

Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi k. p. mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. lipca 1904.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa. Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Ratowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu. Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Nadbrzeża, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Kocmania, Czortkowa. Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa. Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa. N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 3·00, 4·30 i 5·03 po poł., **7·54 i 8·59** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)

ze Szczerca **9·35** wieczór (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 po poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydaje bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.